

Pranumerata.

W Łwowie:
 miesięcznie 1 zł. 20 ct.
 kwartalnie 3 " 60 "
 półrocznie 7 " 20 "
 Za nadsyłanie do do-
 sta 20 ct. miesięcznie.
 Na prowincji:
 miesięcznie 1 zł. 60 ct.
 kwartalnie 4 " 80 "
 półrocznie 9 " 60 "
 Za granicą:
 miesięcznie 2 zł. — ct.
 Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Ugłoszenia.

Zwyczojajne ogłoszenia za jeden wiersz pettowy albo jego miejsce 6 ct.
 Nadstawo: za jeden wiersz pettowy albo jego miejsce 30 ct.
 Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.
 Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: **Kewakowicz Henryk i Spółka.**

Biuro - redakcja:
 Dziś NMP. Lorek.
 Jutro: Damazego.
 Pojutrze: Aleksandra żoł.

Grupa redakcyjna
 N. 28 po Sosz.
 Paramona.
 An'reja ap.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), droble, pardwy, bażanty, kuro-patwy, ptactwo wodne i lotne w ogólności, i zające.

Wschód słońca o 7 g. 46 m.
 Zachód słońca o 3 g. 59 m.
 Barometer 763. Przymrozek.

Dom polski w Białej.

Po raz wtóry zwraca się „Czytelnia polska“ w Białej do społeczeństwa polskiego w Galicji z prośbą o poparcie materialne. W odezwie właśnie wydanej powiada: „Gdyśmy przed dwoma laty — zaczynając zbierać składki — na budowę własnego domu — do społeczeństwa polskiego zaapelowali, zewsząd, w dobrem zrozumieniu naszych narodowych intencji, posypały się liczne datki i kwota 3500 zł. — przez nas uzbierana — wzrosła drogą datków nadesłanych nam przez naszych szlacheckich współobywateli, do kwoty 5600 zł. Dziś suma ta naszą drobnostkową oszczędnością, zapobiegliwością i dobrą wolą członków wzrosła do poważnej kwoty 8000 zł. Z tą kwotą, ufni w pomoc współziomków naszych, zawsze szczerych, gdzie chodzi o dobro ogółu, przystąpiliśmy do budowy własnego domu. Lecz kwota przez nas uzbierana, mimo ofiarowanej nam przez jednego z członków pomocy przez wypożyczenie znaczniejszej kwoty, jest ledwie skromną cząstką potrzebnego do budowy kapitału i przedsięwzięcie przez nas rozpoczęte, w razie odmowy naszego społeczeństwa, zachwieje się, a nawet i rozbić się może. A pomóż nam nie tylko należy, ale i koniecznie trzeba. Pomoc nam udzielona — to nie groź wyrzuceny na zachcianki pańskie zwykłej prowincjonalnej Czytelni lub Towarzystwa kasynowego — to groź złożony patriotyczną ręką na ołtarzu ukochanej Ojczyzny. Wszak żyjemy w mieście, którego głównym celem jest germanizacja żywiołu polskiego, wynarodowienie nas za każdą cenę i bez względu na sposób. Żyjemy rozbitci wśród ludzi, których alfą i omegą politycznych dążeń jest już nie pozbawienie nas wszelkich narodowych aspiracji, lecz wprost narzucenie nam i naszym dzieciom języka obcego, niemieckiego! Jak parjasy jakie, skazani jesteśmy patrzeć, jak z dziadów, pradziadów polskie dzieci w naszych oczach tracą poczucie narodowych ideałów, a w niemieckich szkołach jedynie niemieckiego uczą się języka, zapominają polskiej mowy, a uczą się gardzić nią i naszymi ideałami! Czyż w tych warunkach możemy, niebażni, założyć ręce i z niemą gnuśnością dać się pożerać nawałowi germanizmu?...

„Dla nas dziś kwestją bytu, podstawą dalszej działalności jest kwestja własnego domu. Od korzystnego tejeż rozwiązania zależy wprost pytanie, czy my jako Polacy mamy w Białej stanowić czynnik, z którym Niemcy liczyćby się mogli, czy też mamy wyrzec się wszelkiego politycznego bytu na tutejszym bruku, czy mamy we własnym kraju i na własnym śnieciu stać się chwilowymi gośćmi, przybłędami wobec Niemców. Czy język nasz ma być tu równouprawnionym (skoro już nie panującym) zawisło od tego, czy słowa polskiemu mogło rozbrzmiewać, skupiać rozproszonych, krzepić zwątpiałych, zagrzewać do dalszej pracy w kierunku narodowym tych, co silni. Bez własnego przybytku, bez dachu nad głową własną my włożeniemi zdanymi na łaskę i niełaskę tutejszych niemieckich właścicieli domów — a język nasz „Czytelnia polska“, od lat 25 jedyne ognisko polskości, skupiwszy przy sobie wszystkie polskie siły, pomyśleć musiała nad stworzeniem własnego domu, w którymby mając zapewniony byt, wolna od ciągłych trosk o rozwój materialny, nie po-

trzebując tułać się po oboych nieżycziwych kątach — mogła tem skuteczniej waleczyć z obcym naporem, a ratować na zagładę skazaną polskość. W domu tym mamy członkami naszym dać sposobność rozwoju ich patriotycznych uczuć przez danie im sposobności mówienia po polsku, słyszenia polskich odczytów, njrzenia polskich przedstawień, czytania polskich książek i polskiej patriotycznej prasy, wreszcie możliwość usłyszenia zbiorowej pieśni polskiej. W domu tym chcemy umieścić stowarzyszenie polskich rzemieślników i robotników, aby ich zagrzewać w wytrwaniu przy narodowej sprawie, aby ich przekonać, że polska inteligencja trwale stoi przy narodowym sztandarze, że gdy o rezygnacji i wyrzeczeniu się mowa, to my wszystkiego wyrzekamy się — prócz wiary w wyższą sprawiedliwość dziejową, prócz wiary w dobro naszej sprawy“.

Nie o krocie tu chodzi, nie o miliony. Nam mało już braknie, aby budujący się dom uczynić zdolnym do pomieszczenia naszego Towarzystwa — bez tej pomocy musimy upaść, a wtedy tem gorzzy zawód i wstyd nas spotka, żeśmy w połowie drogi upadli. Kilka tysięcy reńskich potrzeba, aby dokończyć dzieła, aby z dumą przenieść pole naszej patriotycznej działalności p d własną strzechę — aby obcym zaimponować oszczędnością, aby własnym okazać, jak zbiorową pracą i wkładką buduje się wielkie dzieła. Zwracamy się do społeczeństwa naszego z prośbą o składki. Nie pomiąjcie miłozeniem naszej prośby. Chcę czasy ciężkie, a rok bieżący wyjątkowo trudny, każdy znaleźć może grosz wdowi dla dobrej sprawy. Zwłaszcza zaś instytucje publiczne przy sposobności rocznych zamknięć i układaniu budżetów, niech choć drobną wkładką przyczynią się do budowy polskiego domu wrzekomo niemieckiej Białej. Pamiętajcie, że tu nie o zabawę Polaków w Białej, lecz o polskość Białej się rozchodzi, że my tu na punkcie narodowości waleczyć musimy na ostro. „Nie mam, lecz naszej pomocy Ojczyźnie!“ Komitet budowy własnego domu „Czytelni polskiej“ w Białej. Łaskawo datki prosimy przesyłać pod adresem: „Czytelnia polska w Białej“.

Związek stowarzyszeń zaliczkowych.

Zgromadzenie wczorajsze rozpoczęte zostało sprawozdaniem referenta komisji „wydziałowej“, dra Wursta z Kalusza. Komisja, znalazłszy sprawozdanie wydziału w porządku, postawiła wniosek, ażeby wydziałowi za prace około rozwoju związku, oraz za starania, podjęte w sprawie wzięcia udziału w wystawie krajowej, wyrażono uznanie i podziękowanie. Przyjęto.

Dalsze wnioski komisji „wydziałowej“ przyjęte przez zgromadzenie były tej treści:

- 1) Zgromadzenie, uznając dotychczasową działalność związku w sprawie spółek handlowych i produkcyjnych, zaleca wydziałowi, ażeby w tym kierunku rozwinął akcję, o ile można, silniejszą, z pewnym z góry wytkniętym planem działania;
- 2) W. zgromadzenie przyjmuje do wiadomości wstęp sprawozdania co do nadzoru i kontroli nad poszczególnymi towarzystwami, należącymi do związku i wzywa towarzystwa, aby te jaknajprędzej zastosowały się do wskazówek i zarządzeń wydziału.
- 3) W. zgromadzenie wyraża jednomyślnie podziękowanie dyrekcjom gal. Kasj oszczędności i Banku krajowego we Lwowie za życzliwą opiekę i udzielanie kredytu, co umożliwiało rozwój i wzrost towarzystw.

4) W. zgromadzenie, wyrażając uznanie dla prowadzącego biuro i sekretarza związku p. Ullmera, podaje wydziałowi pod rozswę, czy niebyłoby wskazaniem, aby przez pewien czas jeden z członków wydziału osobiście urzędował w biurze związku.

Przed przyjęciem wniosku ostatniego, prosił p. Biechoński wydział o poparcie w pracach podejmowanych przez kierownictwo biura, oświadczając, że uchwała wniosku ad 4) byłaby bardzo pożądaną.

Referent komisji lustracyjnej p. Hip. Wasowski, wniósł im. tejeż uznanie wydziałowi i lustratorowi p. Bielańskiemu za dokładne i sumienne przeprowadzenie lustracji, oraz zastępcy prezesa związku p. Biechońskiemu, drowi Hil. Filasiewiczowi, dr. Wikt. Lechowskiemu, Adolfowi Fuchsowi, Stan. Horoszkiewiczowi, dr. Borońskiemu i sekr. p. Ullmerowi za działalność dla dobra związku.

Dr. Lechowski interpelował w sprawie wrzekomych niedokładności, znajdujących się w sprawozdaniu lustratora, dotyczącem drohobyckiego tow. handlu skór, znajdującego się w likwidacji. Towarzystwo to rozwiązuje się nie z powodu strat, jak podał lustrator, lecz z innych zupełnie przyczyn — bilans tow. wykazuje nawet zyski.

P. Biechoński wyjaśniał, że jak to zaznaczył sam dr. Lechowski, sprawozdanie lustratora jest przepisanem szkontra, przeprowadzonego właśnie przez dra Lechowskiego i że z powodu tego sprawozdanie to nie może być niedokładnem. Istnieje tutaj nieporozumienie i nic więcej i wniósł, aby wyjaśnienie w tej mierze poruczono wydziałowi. Przyjęto.

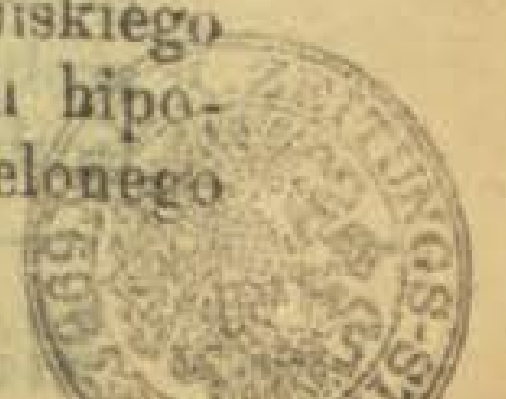
Ref. komisji budżetowej, p. Wyszyński, wniósł o udzielenie wydziałowi absolutorium, oraz o wyrażenie uznania sekr. p. Ullmerowi za wzorowe prowadzenie biura. Uchwalono następnie preliminarz budżetu na r. 1894. Suma preliminarzowych, a uchwalonych dochodów i rozchodów wynosi 14096 zł. 17 ct.

Po załatwieniu sprawy budżetowej, oświadczył referent, że spór, wynikły pomiędzy tow. zaliczkowym w Samborze a związkiem, został załatwiony.

Z kolei referował dyr. Terenko czy sprawę kredytu włościańskiego, którą roztrząsała wczoraj komisja ad hoc wybrana.

W wyczerpującym przemówieniu wskazywał referent konieczność jak najprędszego załatwienia tej sprawy, bez oglądania się na odnośny projekt rządowy, który, pominiawszy już to, że nie wi domo, kiedy naprawdę będzie załatwiony, nie odpowiada stosunkom galicyjskim. Dotychczas wieśniak ma kredyt prawie zupełnie zamknięty albo pada ofiarą lichwy. Skrytykował dosadnie nicobywatelską działalność b. banku włościańskiego, zaznaczywszy dalej, że Bank krajowy sprawę kredytu włościańskiego traktuje po macoszemu, polecił referent im. komisji jak najprędzej powzięcie uchwał co do zajęcia się tą sprawą.

Włościanin potrzebuje trojakiemu kredytu: 1) drobnego, na nieprzewidziane wypadki — kredyt ten nie powinien przekraczać sumy 50 zł., a wyplaconym ma być w krótkim stosunkowo terminie; 2) kredytu obrotowego na spłatę sched, wiana, na zakupno przylegającego kawałka gruntu, etc. Kredyt ten, w większych udzielany kwotach, wymaga dłuższego terminu spłaty, mianowicie aż do lat 5. Wieśniak potrzebuje wreszcie 3) kredytu hipotecznego. Po upadku banku włościańskiego ohlop skazany jest co do zaciągania kredytu hipotecznego w banku krajowym. Atoli suma udzielonego



właścicielom kredytu hipotecznego (nie przekraczająca 2 mil. zł.) świadczy, że Bank krajowy sprawy tej nie bierze na serjo. W tej kwestji ma związek stow. wielkie zadanie. Nie mogąc sam udzielać kredytu hipotecznego, powinien związek wpływać na Bank krajowy, ażeby ten nieco więcej dbał o interesy właścicieli.

W końcu p. Terenkoczy im. komisji przedstawił następujące wnioski:

1) Walne zgromadzenie związku stow. wyraża przekonanie, że wniesiona do Rady państwa przez rząd ustawa o „zawodowych stowarzyszeniach (gospodarczych) rolników“, oraz ustawa o „dobrach rentowych“ nie odpowiada tradycji, ani rzeczywistej potrzebie kraju.

2) Poleca się wydziałowi związku, aby sprawę hipotecznego kredytu właścicieli, w sposób odpowiadający ekonomicznym właściwościom małych gospodarstw w naszym kraju, a łącznie z tem sprawę włości rentowych i Banku rolniczego wziął pod rozwagę i na następnym walnym zgromadzeniu związku odpowiednie wnioski przedłożył.

3) Walne zgromadzenie zaleca towarzystwom zaliczkowym, aby *ułatwiali* rolnikom drobny kredyt przez udzielanie pożyczek zbiorowo lub pojedynczym właścicielom pod warunkami przystępnymi, aby kredyt udzielany w wyższych kwotach, rozdzielały na dłuższy okres czasu aż do lat 5 i przestrzegały, by przypadające raty były ściśle dotrzymywane, aby w tych sprawach kredytowych zasięgały opinii i pomocy Kółek rolniczych tam, gdzie one są należycie rozwinięte, a przez żywsze zainteresowanie się sprawami tych Kółek, starały się wspierać ich czynności handlowo-przemysłowe.

4) Poleca się wydziałowi związku poczynienie starań u kas oszczędności, aby w większej mierze, jak dotychczas, udzielały rolnikom kredytu hipotecznego pod warunkami ile możności przystępnymi; aby Bank krajowy, jako jedyna w kraju instytucja hipoteczna, powołana do udzielania pożyczek amortyzacyjnych na mniejszą własność, rozszerzył ten dział czynności odpowiednio do rzeczywistej potrzeby i w tym celu użył w większej mierze współudziału swych zastępców i aby Bank krajowy zwiększył dotację dla towarzystw zaliczkowych a w szczególności udzielał w większej mierze kredytu na skrypta, gdyż właściciele z reguły niedostarczają odpowiedniego materiału wekslowego.

P. Biechoński w gorącym przemówieniu zaznaczył, że wnioski wszelkie na nie się nie przydadzą, dopóki nie będzie dobrej woli i zaintereso-

wania się w samych towarzystwach. W dosadnych wyrazach krytykował postępowanie Banku krajowego, który kredyt właścicieli traktuje jako *malum necessarium* — dość powiedzieć, że na 70 i kilka powiatów jest 78 tylko pożyczek minimalnych. Woli to bank dla tego, że mu większe pożyczki dają mniej roboty, powtóre, przyczyna tej ignorancji jest ta, że się wszystko robi we Lwowie. Zastępstwa banku krajowego na prowincji zbywa się tanim kosztem. Dla polepszenia zatem stanu rzeczy należałoby ludziom, prowadzącym owe zastępstwa, przyznać większą ingerencję w udzielaniu pożyczek. Wtedy wprawdzie akta w banku krajowym zmniejszyłyby się o kilkadziesiąt centnarów metrycznych, ale rozdział pożyczek byłby łatwiejszy i korzystniejszy.

Dr. Lechowski wyraził zdanie, że według niego ideałem byłoby, żeby chłop nie potrzebował kredytu, następnie bronił banku kraj. i podniósł, że obowiązek rozdzielania pożyczek hipotecznych dla właścicieli, powinien należeć do tow. kredytowego ziemskiego.

P. Czuderna wystąpił przeciw ułatwianiu kredytu właścicielom w ogóle, uważając to za zabójcze dla nich. Zaproponował wreszcie, aby wniosek referenta przekazać napowrót wydziałowi do opracowania.

Dr. Boroński polemizował z dr. Lechowskim i Czuderną. Zdaniem mowcy należy dążyć, żeby chłop potrzebował kredytu, chodzi tylko o to, na co, mianowicie na cele produktywne. Kwestja rozszerzenia kredytu powinna iść w parze z rozszerzeniem oświaty.

Dr. Dulęba polemizował z Czuderną. P. Wyszyński wystąpił przeciw udzielaniu właścicielom długoterminowych pożyczek, a za ułatwieniem pożyczek krótkoterminowych.

Przemawiali jeszcze p. Markiewicz, Limanowski, Menerka, Kowalewski, Dörfler, Merunowicz (wystąpił przeciw wnioskowi dra Lechowskiego co do udawania się do towarzystwa kredytu ziemskiego, aby to się zajęło udzielaniem kredytu właścicielom. Wydział związku czynił w tej mierze odpowiednie kroki, lecz tow. kredytowe ziemskie odpowiedziało kategorycznie, że tą sprawą zajmować się nie będzie) i dr. Ehrlich, który ponowił rezolucję, aby Bank powiększył dotację tow. zaliczkowym.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskami komisji.

Wnioski komisji przyjęto z poprawką dra

Lechowskiego (aby się udać do Tow. kredytowego ziemskiego, iżby to zajęło się udzieleniem kredytu właścicielom).

Poseł Zardecki referował kwestję poruszoną wczoraj przez p. Pędrackiego, aby sądy fundusze sierocińskie lokowały przynajmniej w tych towarzystwach, które deponują swe fundusze w banku krajowym.

Dr. Lechowski postawił w tej sprawie wniosek, aby wnieść petycję do Rady państwa, a zarazem aby co do deponowania tych funduszy wyeleminowano klauzulę, dotyczącą banku krajowego.

P. Biechoński wystąpił zasadniczo przeciw wnioskowi referenta. Przemawiał jeszcze p. Fuchs, poczem wniosek referenta z poprawką p. Lechowskiego przyjęto. Nastąpiły wybory.

Przez aklamację wybrano prezesem Związku ponownie p. Szczepanowskiego, do wydziału powołano tych samych, którzy stosownie do wymagań statutu z wydziału wystąpili, mianowicie p. Merunowicza, dr. Jabłońskiego, dr. Borońskiego i Terenkoczego.

P. Pędracki wyraził życzenie, aby towarzystwo przy zamykaniu rocznych rachunków części zysków składało na zakupno domu Matejki. Przyjęto. Przyszły zjazd odbędzie się we Lwowie podczas wystawy krajowej.

I. Zjazd delegatów kas chorych.

II. Nad wnioskiem rozszerzenia ubezpieczenia robotników rolnych i leśnych służby domowej i gospodarczej, robotników przem. domow. i dje-tarjuszy rozwinęła się żywa i zajmująca dyskusja. Scierały się dwa przeważnie zdania. Jedni z mówców oświadczyli się za wnioskiem, inni przeciw z tego powodu, iż jak twierdzili, nie ma u nas robotników rolnych w całym tego słowa znaczeniu. Del. Metal żądał rozszerzenia zabezpieczenia tylko na stale zajętych robotników rolnych. Zdanie to poparli delegaci Mochacki, Bedner i Styła.

Del. Złotowski domagał się, by ubezpieczenie rozszerzyć na aplikantów i praktykantów.

Del. Schul twierdził, że ubezpieczenie robotników rolnych przeprowadzić się nie da. Robotników rolnych u nas nie ma. Cała wieś, gdy ma czas, idzie do roboty. A więc wypadłoby i należało ubezpieczyć całą wieś, a wtedy nastąpi-

2)

Edna Lyall.

Pamiętniki ploteczki.

Przełożył z angielskiego B. S.

(Ciąg dalszy.)

Spojzałam z wielką ciekawością na Zygmunta Załuskiego i zrozumiałam zaraz, dla czego pannie Leni Houghton odrazu mógł się niepodobać. Mieszkał już pięć lat w Anglii i ogromnie lubił uchodzić za Anglika. Ładne jego czarne włosy były ułożone podług dzisiejszej obrzydliwej mody; szyję mu ścisnął długi modny kołnierzyk, jednym słowem starał się być najzupełniejszym dżentlemanem. Ale pomimo najpłynniejszej angielszczyzny i prawie zupełnego braku akcentu było w nim coś, co się nie zgadza z tym ideałem angielskiego szlachcica, który siedzi w większości angielskich mózgów. Brakowało mu czegoś, posiadał przytem coś, co nie pasowało do jego roli. Brak ujawniał się w zamilowaniu do błyskotek i zaledwie dostrzegalnym odcieniu blagi; dodatnią stroną była swoboda ruchów, umiejętność bawienia innych i samego siebie, pewna żywość myśli, pewien „spryt“ który się bardzo rzadko może nawet nigdy nieprzejawia u Anglika.

Był wzrostu średniego, trochę nawet wyższy, doskonale zbudowany, ale nie było nic nadzwyczajnego w jego orlich rysach i szarych, ciemnoszarych oczach, i panna Lena wyraziła się zupełnie słusznie z angielskiego punktu widzenia mówiąc, że „nie był nawet przystojnym“. A jednak jego fizjonomia jednała sobie prawie wszystkich i prawie mi go żal było, gdy pomyślała, że będąc go prześladowała i dręczyła wszędzie, że wszystko zrobię, co będę mogła, by doprowadzić go do zguby...

Zapomniał widać najzupełniej o Rosji i o Bułgarii, bo wyglądał jak najszczęśliwszy człowiek na świecie. Myślał widocznie o własnych jedynie sprawach, to jest o Gertrudzie i chociaż się później przekonał, że zakochany bywa czasami najnieznośniejszą na świecie istotą, niekiedy miłość bardzo go uszlachetnia i wtedy kochanek spogląda na świat cały z ogólną życzliwością, wcale nie podobną do zwykłego miłośnego samolubstwa.

— Jak ślicznie, jak rodzinnie wygląda zawsze dom pani generałowej! zawołał Załuski, przyjmując z rąk gospodyni filiżankę herbaty. Strasznie samotny pod „Bluszczami“. Dom pani jest prawdziwą oazą w mojej pustyni.

— Ależ pana nigdy w tej pustyni nie ma, odrzekła z uśmiechem O'Reillowa. Jesteś pan lwem całej okolicy, jestem też bardzo panu wdzięczna, że racysz przychodzić bawić taką jak ja starszkę. Czy dzisiaj zagrasz mi pan coś weselszego? Załuski się rozśmiał.

— Al biedny Pestel! Zapomniałem zupełnie o swojej ostatniej wizycie.

— Bardzo się pan wtedy uniósł. Nie myślałam, że pańskie polityczne przekonania...

Załuski przerwał.

— Proszę panią, w żadną politykę dzisiaj się nie wdaję. Dziś mam na myśli same wesole i towarzyskie rzeczy. Zagram paniom coś daleko weselszego.

Przyszedł do fortepianu i zagrał marsz weselny z „Lohengrina“, potem zaczął jakąś improwizację, i skończył rozmaitemi kawałkami z „Mikada“.

Lena Houghton przypatrywała mu się w zamysleniu, kładąc rękawiczki i szykując się do wyjścia; on grał z wielką werwą, a w uszach panny brzmiał urywek z opery:

A żoną jego będzie Jumjum, Jumjum,

Więc cicho niechaj siedzi ten tłum, tłum, tłum!

Byłam pewna, że nie posłucha takiej rady, i śmiałam się w duszy z tej całej komedji, z tej dobroduszej staruszki leżącej najspokojniej w fotelu: z tej enotliwej panny w słomianym kapeluszu i niebieskiej sukience, wybierającej się na nabożeństwo wieczorne; z tego szczęśliwego kochanka, oddającego się całą duszą muzyce Sulliwana; z ładniutkiego saloniku, z arystokratycznych wazonów, z estetycznych franek, z przeslicznych wazonów z różami, z dźwięku dzwonów kościelnych, wlatującego przez otwarte okno razem z ciepłym, letnim wietrzykiem. A jam tu czatowała niewiedzialna, brzemienna możliwymi kłękami. Już przyszła na świat i nawet gdyby O'Reillowa nie chciała się przyznać, że zgwałciła dziewięte przykazanie i stanowczo by się mnie wyparta, żal jej wzdychania, iżby nawet byłyby już bezskuteczne, bo prawdę wyrzekł mędrzec: Mocen jesteś niewypowiedzianem słowem, wypowiedzianego niewolnikiem będziesz.

— Dziękuję panu — dziękuję! Jabym chciała tak grać, jak pan! —

Obie panie wysadzały się na najpochlebniejszą pochwałę, a Załuski, który lubił muzykę i lubił ludziom przyjemność sprawiać, był bardzo zadowolony. Pewna jestem, że ani myślał o nie szczerości tych pochwał, ani podejrzewał, że te dwie istoty nie dobrze mu życzą. On myślał o tem jacy prosi i życzliwi są ci Muddletonianie, jak lepiej się tutaj żyje, niż w Londynie; mówił sobie, że był ostatnim głupcem, bo miał prawie trzydzieści lat i był jeszcze kawalerem; a zrazem wieszował sobie tej opieszalności, bo pewności da miała dopiero rok dwudziesty. Z pewnością nie marzył o szczęśliwej przyszłości, odpowiadając te damskie komplementy, serdecznie uśmiechnął się czkę Leny, najgrzeczniej otworzył dla niej drzwi salonu i popatrzył na zegarek, zarczęzając, że się do kościoła nie spóźni.

Biedny Zygmunt! Tak wyglądał życzliwie, do brodusznie!

łoby, pożądane zdaniem mowcy, upaństwowienie służby zdrowia. Domagał się dalej rozszerzenia ubezpieczenia na familje ubezpieczonych. Energicznie wystąpili przeciw twierdzeniu, jakoby nie było u nas robotników rolnych del. Junakowski i Schiffler, który twierdził, iż ubezpieczenie robotników rolnych da się z łatwością pod względem administracyjnym przeprowadzić, jeżeli się zaprowadzi tzw. „karty legitymacyjne“ dla nich, tak jak to mają robotnicy „sezonowi“. Żąda jednak, aby robotnicy rolni nie opłacali kas chorych, tylko przedsiębiorcy, u których są zatrudnieni. Zdanie to poparł del. stolarzy Wróblewski i Teichman. Za wnioskiem przemawiali gorąco członek zarządu krak. kasy chorych Münnich i Nacher. Po przemowie del. szewców Kalińskiego zjazd uchwalił przedłożoną rezolucję.

Z kolei referował dr. Aschkenaze sprawę utworzenia Związku kas chorych powiat. z zawodowymi, nienaruszając autonomii tychże, celem budowy szpitali, domów zdrowia, założenia apteki itd. Upaństwowienie służby zdrowia nie zda się na nic, nie prowadzi do celu. Władza nie poczuwa się do obowiązku, aby stać na usługach społeczeństwa, ale naodwrot starostwa stawiają rozmaite przeszkody rozwojowi kas chorych. Nie wytyka to może ze złych intencji rządu, ale z tego, iż urzędnicy państwowi są przeciążeni pracą, więc nie mogą załatwiać w odpowiedni czas spraw kas chorych i zafatwiają je biurokratycznie. Jeżeli zakres działalności starostw będzie tak rozległy, to kasy chorych nigdy nie należy się nierozwijać. Trzeba stworzyć Związek kas chorych, a ten przyczyni się wiele do rozwoju tychże kas. Związek taki zupełnieby musiał być odmienny od dziś istniejących. Opłaty składane przez poszczególne kasy powiat. i zawodowe stosownie do ich stanu majątkowego, pozwoliłyby na budowę własnym kosztem szpitali, domów zdrowia, pozwoliłyby na nabycie własnej apteki, uregulowałyby odpowiednio służbę lekarską. Rezolucję Aschkenazego poparł del. Epstein i Schul, posiedzenie jednak z powodu spóźnionej pory odłożono do popołudnia na g. 4. Ze sprawą uchwalenia związku nie poszło tak łatwo. Opozycja wyszła z łona delegatów kas zawodowych, którzy związku z kasami powiatowymi sobie nie życzyli.

Jako pierwszy oponent wystąpił del. Eljasiewicz, upatrując w rezolucji przedłożonej ukryty zamach na wolne zawodowe kasy robotni-

cze. Mowcy z polecenia komisarza p. Wenca odebrał przewodniczący głos.

Breiter wystąpił przeciw związkowi, motywując, iż w razie przeprowadzenia takowego kasy powiatowe zyskałyby supremację nad wolnymi kasami zawodowymi. Kasy powiat. są narzucone robotnikom z góry, do nich nie czują robotnicy sympatji, co więcej na zgromadzeniach robotniczych zapadały nawet uchwały, aby owe kasy powiatowe rozbić. Robotnicy na „powiatówki“ de facto nie mają odpowiedniego wpływu i nie myślą popierać instytucji, których nie są panami. Rezolucja namacalnej niekorzyści kasom zawodowym nie przynosi na razie, ale kto wie, czy w przyszłości nie przyniesie. Kto wie czy kasy powiat. nie wzmogą się kosztem zawodowych. Potrzebę istnienia „powiatówek“ uznają robotnicy tylko do czasu, póki proletarjat roboczy nie zostanie uświadomiony i zorganizowany należyście. Jak to nastąpi, to wtedy proletarjat łączyć się będzie w zawodowe wolne kasy. Kasy zawodowe między sobą pragną związku, ale nie związku z powiatówkami.

Zdanie to poparła wymownie większa część delegatów kas zawodowych, jak Schiffler, Bergmann, del. krawców z Czerniowiec, Taichman, Boznański i Machajski. Opozycja ze swej strony postawiła wniosek tej treści, aby dążyć najpierw do związku kas chorych powiatowych między sobą, a kas zawodowych między sobą, a kwestję związku tych dwóch grup pozostawić przyszłości.

Przeciw zapatrywaniu delegatów kas zawodowych wystąpili, del. Metal, Styło, Nacher i dr. Frisch. Del. Żelaszkiewicz zgadzał się na rezolucję z dodatkiem, aby robotnicy i robotnice, tak pełnoletni jak i młodociani, należeli do kas korporacyjnych.

Daszyński krytykował gospodarkę w kasach powiatowych, nazywając ją lichą ale w przedłożonej rezolucji nie widział niebezpieczeństwa dla kas zawodowych. Wreszcie del. Mańkowski domagał się w dłuższej przemowie, aby państwo niosło bezpłatnie pomoc lekarską każdemu potrzebującemu tejże i postawił rezolucję tej treści, iż zjazd stawia żądanie do rządu, aby wogóle co do zabezpieczenia robotników na wypadek choroby, wypadków niemożności do pracy, wygotował ustawę odpowiednią w porozumieniu z robotnikami na podstawie podatku progresywnego i pod nadzorem robotników. Wniosek Mańkowski-

poszedł do pulpitu i jak tylko usta otworzył, uczułam, że sposobność się nadarza, że mogę jeszcze wziąć górę. Niewiem, czy pastora zęby bolały, czy głowa trzeszczała, czy miał jakieś zmartwienie, ale czytał ewangelję tak ponuro, jak wyje wichur w śród jesiennej burzy. Zauważyłam potem, że był tylko trochę gorszym od swoich kolegów w robotach i że wszyscy są święcie przekonani o tem, iż biblja się czyta dzikim i nienaturalnym głosem, albo też z jednostajną płacziwością, myślą zapewne, że tak nabożniej, ale ja wiem, że to tylko popiera interesa mojego tatula, i tak się też teraz zdarzyło.

Ledwo pastor wyrzekł: „Zaczyna się wiersz czter-e-dziesty ez-e-warty szesna-stego rozdziału księ-ę-gi proroka Ezechiela“, dusza przezemnie kuszona osłabła. Uwaga panny Leny musiałaby się strasznie natężyć, by śledzić dotego fatalne czytanie; panna była kawałkiem leniuszka, usiadła na ławce, myśląc, że tak daleko wygodniej niż stojąc i jednostajny nosowy głos księdza przędka ją wpędził w nieczynną półdrzemkę. Chwyliłam się natychmiast tej sposobności i za chwilę napełniłam cały jej mózg. Była to nerwowa, wrzliwa dziewczyna, i jak tylko wlałam do jej myśli, bardzom ją łatwo od razu opanowała. Panna Lena wstawiała, siadała, klęczała, wymawiała wyrazy, ale w jej myśli nie było prócz mnie. Podczas „Te Deum laudamus“ dałam jej wyborny obraz połączenia Żałuskiego z Gertrudą, póki trwała druga ewangelja odmalowałam jej więcej okropności, niż potrafił ich autor nagromadzić; trzechtomowej powieści i zagłuszyłam najzupełniej suplikacje myślimi o nieszczęśliwych małżeństwach; odprowadziłam ją *via* Rosja i nihilizm, aż do modlitwy za dom panujący i kiedyśmy doszli do „Wierzę w Boga“, takiej dostąpiłam potęgi, że swego celu całkiem dopięłam.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

go traktowany będzie przy punkcie porządku dziennego „wnioski członków“. Przy głosowaniu oświadczyli się delegaci kas powiatowych za rezolucję, tj. ze związkiem kas pow. z zawodowymi, delegaci korporacyjni przeciw. Ponieważ delegatów powiatowych była większość, więc rezolucję przyjęto. Na tem zakończono o g. 7. wieczór obrady, odkładając je do dnia następnego na g. 9. rano.

Sąd chłopski.

W tutejszym sądzie karnym rozpoczęta się wczoraj (9. bm.) przed ławą przysięgłych rozprawa przeciw 13 włościanom, gospodarzom i parobkom z przysiółka Pomłynowa ad Kamionka leśna, pow. rawskiego oskarżonym o zamordowanie d. 21. września br. swego sąsiada Mikołaja Buczmy, podejrzewanego o systematyczne podpalanie chałup włościańskich. Rozprawa, która niewątpliwie z różnych powodów będzie bardzo zajmująca, potrwać ma 3 dni. Prócz 13 oskarżonych i znawców sądowych, przesłuchanych ma być jeszcze 15 świadków i odczytanych dużo dokumentów. Z obszernego aktu oskarżenia wyjmujemy następujące przedstawienie faktu.

W Pomłynowie, przysiółku do Kamionki było w ciągu br. kilka pożarów. Pierwszy wybuchł w noc na 20. czerwca w budynkach Andrucha i Ołeksy Peretiaków, które zniszczył; drugi 12. lipca o g. 5. po południu w strzesze Fedka Wowka, kowala, który stłumiono bez szkody; trzeci 14. lipca około godz. 10. przed południem w strzesze tego samego Fedka Wowka, który zniszczył jego budynki, Iwasia i Fedka Peretiaków i położone też blisko budynku Mikołaja Buczmy. Tego Mikołaja Buczmę przytrzymał d. 14. lipca żandarm jako posiadzonego o podłożenie ognia we wszystkich tych wypadkach. Wdrożono przeciw niemu śledztwo sądowe, które jednak, dla braku podstaw do obwinienia, zaniechano. Podejrzenie odwracało się od Buczmy już z tego powodu, że jego budynki nieubezpieczone od ognia stały w pobliżu i przy trzecim pożarze z licznymi ruchomościami spłonęły. Wprawdzie przed tym pożarem Parania Wowk widziała Buczmę leżącego na swoim ogrodzie blisko strzechy, którą ogień objął, a Fedko Wowk sądzi, że Buczma o swoje budynki nie potrzebował się obawiać, gdyż wiatr dął przeciwny i zwrócił się dopiero podczas pożaru w stronę jego budynków, które się też spaliły, — ale córka Buczmy Marunia podała, że widziała ojca śpiącego w ogrodzie w tej chwili, kiedy ogień wybuchł.

Podczas, gdy Buczma siedział w Rawie w areszcie śledczym, mianowicie d. 25. lipca br. około g. 7 rano wybuchł znów pożar u Fedka Wowka, który pochłonął stodoły, pozostałe po ogniu poprzednim. Teraz zwrócono podejrzenie przeciw Hryniowi, wówczas niespełna 14-letniemu synowi Mikołaja Buczmy, którego aresztowano i do sądu powiatowego w Rawie przyprowadzono. Jednakowoż śledztwo przeciw nim musiało być zaniechane z braku dowodów i d. 25. sierpnia ich wypuszczono na wolność.

D. 18. września około g. 7. wieczór powstał w tym samym przysiółku pożar u obwinionego Iwana Wowka, Czepilem zwanego, podczas którego spłonęła mu chata i trzy świnię, a także obwiniony podaje, że pożar wszczął się z zewnętrznego rogu komory, jak on sądzi z podpalenia. Jakkolwiek Mikołaja Buczmy wtedy w domu nie było, był bowiem w Rawie, mimo to zwraca Iwan Wowk posądzenie przeciw niemu, podając, że miał do niego nienawiść i musiał podmówić swoją kucharkę Kaśkę Derkacz, by go podpaliła.

Wreszcie 21. września około g. 3. po południu wybuchł pożar w budynkach Iwana Wowka, Lewoczko zwanego, przyczem spaliła się jego chata z komorą i stajnią. Także i ten poszkodowany wypowiada podejrzenie, że go Mikołaj Buczma podpalił. Buczma złożył był po pożarze u siebie w jego domu różne ruchomości, a potem twierdził, iż mu niektóre z nich brakują, posadzał żonę Wowka-Lewoczki Parankę o sprzeniewierzenie tychże i groził, że ją wyrzuci. Buczma, nie mając już swego domu, przebywał wtedy z dziećmi u Kościa Wowka, bezpośredniego sąsiada Iwana Wowka Lewoczki, z którym żył na dobrej stopie. Po wybuchu ognia u Lewoczki, żona tegoż Parania zaraz mu cisnęła w oczy zarzut, że ją podpalił.

Przerażeni 6-krotnymi pożarami, wybuchłymi w ciągu 3 miesięcy, włościanie udawali się do wróżki Elżbiety Bronickiej, by wskazała podpalacza. Była u wróżki Parania Wowk, żona pogorzela Iwasia Wowka Lewoczki, były i inne osoby. Wróżka, czytając w kartach, miała im wskazać podpalacza takimi szcze-

Chociaż byłam tylko ploteczką i można by mnie posądzić o zupełny brak serca, żal mi go było, kiedy pomyślałam o przyszłości, o bólu, o kłopotach, które się go czepiać miały, przy mojej gorliwej pomocy.

II. Rosnę.

Urodziłam się, jak widzi czytelnik dosyć słabą i nieszkodliwą, zabarwioną odrobinką tego pierwotnego grzechu, którym odznacza się cała moja rodzina. Ale urosła bardzo prędko; przyrodnicy mogą wam wytłómaczyć, że zawsze się tak dzieje w niższych organizmach. Trzeba lat całych, by się człowiek wyrobił z niemowlęcia, miesięcy, by szczenię stało się psem, a zarodek bakcyli dojrze w przeciągu godziny.

Co do moich osobistych gustów, wolałabym siedzieć w przyjemnym saloniku jenerałowej, bo, jakem już powiedziała, ofiara moja zajmowała mnie i chciałam mu się dalej przyglądać, przysłuchiwać się jego rozmowie. Ale kazano mi udać się na wieczorne nabożeństwo do parafialnego kościoła, i kusić pannę Lenę Houghton.

Kiedyśmy z nią szły główną ulicą, a dzwony głośno i wesóło dzwoniły, uczułam to samo przyjemne wrażenie, jak przy widoku Żałuskiego, poszłam jednak dalej i weszliśmy do kościoła. Był to śliczny gotycki kościółek, a popołudniowe słońce zalewało całą nawę, nawet białe płyty posadzki jaśniały wielobarwnymi błyskami, rzuconymi przez malowane szyby. Ale uroczą ciszą i poważnym spokojem dusiły mnie, było tu daleko gorzej, niż w saloniku jenerałowej, jak się tu na ziemi wyrażają, wyglądałam jak ryba na piasku.

I dlatego nie mogłam się z początku wcale dostać do myśli Leny Houghton. Próbowalam, nacierałam, ale nie mogłam zdobyć tej uwagi i pewnym została zwyciężoną, gdyby sam pastor mimowolnie mi nie pomógł.

Podczas modlitwy i psalmów walczyłam rozpaczliwie bez żadnego skutku. Wówczas pastor

gołami, że nikt z nich nie wątpił, iż podpalaczem jest Mikołaj Buczma. Ta sama wróżka miała nawet rzucić myśl, iż podpalacza chłopcy powinni zabić.

Wieczorem d. 21. września, kiedy jeszcze nie ugaszono zupełnie pożaru u Iwasia Wowka Lewoczki, ugaszczał Andruch Peretiatko, pierwszy pogorzelca swoich robotników koło swego obejścia wódka. Byli tam obwinieni Hryńko Peretiatko, syn Fedka, Iwan Peretiatko i Wasyl Zubal, a do nich nadzedł obwiniony Iwaś Wowk Czepil i zapytał ich, kto podpalił Lewoczka? Oni odparli, że nie wiedzą, on zaś wyraził, że to nikt inny tylko Mikołaj Buczma, że trzeba z nim koniec zrobić, że trzeba go zabić i wezwał ich: „chodźcie zabić go, ja pójdę pierwszy”. Żaden z powyższych trzech nie oparł się temu wezwaniu. Do tych czterech przyłączył się Lesko Brunec. Hryńko Peretiatko, syn Fedka, Iwaś Peretiatko i Wasyl Zubal, wstąpili do Dmytra Petryka do domu i zabrali go ze sobą do pogorzeliśka. Poszli więc sześciu na to miejsce, gdzie się jeszcze u Iwana Wowka Lewoczki dopalało, i gdzie zastano więcej ludzi, mianowicie resztę obwinionych. Tamże odbył się dalszy ciąg mowy, aby Mikołaj Buczmę zabić. Iwaś Wowk Czepil wołał głośno, że podpalaniom trzeba koniec położyć, że to nikt nie podpala, tylko Mikołaj Buczma, że należy go zabić, bo cała wieś spali się i wzywał wszystkich, aby poszli Buczmę zabić. Zresztą nietylko Iwaś Wowk Czepil, ale wszyscy mówili, że Buczma jest podpalaczem, i trzeba temu koniec zrobić.

W ten sposób zapadł wyrok doraźny, że Mikołaj Buczma ma być zabitym. Wszyscy obwinieni ruszyli ku chacie Kościa Wowka, gdzie siedział skazany na śmierć Mikołaj Buczma. Kto nie chciał iść do owej chaty, tego parli inni, krzyząc: „Ty chcesz być świętym?”

W chacie Kościa Wowka siedział Mikołaj Buczma na ławie pod oknem, syn jego Hryńko leżał na stole i usnął, córka jego Marunia leżała na zapiecku, a Parania Wowk, żona pogorzela Iwana Wowka Lewoczki, z dziećmiem na ławie za piecem. Wtem wtargnął do chaty tłum ludzi, z Iwasiem Wowkiem Czepilem na czele.

Ani dzieci Mikołaja Buczmy, które zaraz po pierwszych uderzeniach z chaty uciekły, ani też Parania Wowk, która z przestachu twarzą do ściany się obróciła i tak cały czas leżała, nie są w stanie wymienić tych, którzy do chaty wtargnęli. Iwaś Wowk Czepil wymówił powitanie w imię Boga i zgasił zaraz światło. Wnet rozległ się odgłos uderzeń. Bito Mikołaja Buczmę w izbie, wywiezionego do sieni bito tamże dalej, bito go też wywiezionego ze sieni na podwórze. Ztamtąd zawleczono już trupa pod odległą o kilkadziesiąt kroków jego własną szopę, gdzie go pozostawiono.

Dzieci zabitego uciekły z chaty, patrzyły przez szpary w parkanie na to, gdy ich ojca mordowano na podwórzu, lecz z powodu ciemności dopatrzyła Marunia Buczma tylko to, że Wasyl Peretiatko uderzył ojca, leżącego na ziemi, parę razy kołem po głowie.

Ogłędziny i sekeja zwłok Mikołaja Buczmy wykazały, że miał on dziesięć ran na głowie, połączonych ze złamaniem kości czaszkowych i twarzowych, które to rany były śmiertelne; że był duszony śmiertelnie ręką w szyję, odniósł też złamanie żebra, życiu zagrażające, i niezliczone sińce po ciele.

Tak spełniono wyrok śmierci na człowieku, który, jak z wyników dochodzeń wnioskować można, przypisywanych mu podpałów nie był winnym, przeciw któremu zachodziło tylko podejrzenie ludzi uprzedzonych, niemyślących spokojnie i bezstronnie, polegających może tylko na zdaniu wróżki.

KRONIKA.

P. Mochnacki, prezydent m. Lwowa, wyjechał do Wiednia, aby w myśl uchwały Rady miejskiej, pospołu z posłami, starać się u rządu o wyjednanie pokrycia kosztów przekazanego zakresu działania gminy.

Związek austr. straży ochotniczych wystąpił d. ministerstwa deputację z prośbą o zaprowadzenie rządowej odznaki honorowej dla strażaków, którzy 25 lat wytrwali w służbie, i z rozmaitemi zażaleniami na praktyki administracyjne. Gdzieniedzie bowiem policja chciała wystąpić służbowe straży ogniowej do ćwiczeń itp. podciągnąć pod przepisy ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach. Chodzi także o założenie w Wiedniu centralnego biura dla organizacji strażackiej, subwencjonowanego z funduszu państwa. Deputacja wspomniana była u Windischgräetza, Bacquehema i Plenera. Wszyscy obiecali wziąć żądania

strażackie pod rozwagę, wyrażając przytem przychylność swoją dla instytucji.

W stowarzyszeniu kupców i młodzieży handlowej lwowskiej urządzony 8. bm. doroczny wieczorek wypadł jak zwykle, pożytecznie i wesoło. Zaszczycił go obecnością swoją arcybiskup Isakowicz. W przemowach podczas uczy zajęto się głównie sprawą święcenia niedzieli. W tej mierze są przygotowane petycje do Sejmu i do Rady państwa. Wyborcy chór pod kierunkiem p. Signio, śpiewał pieśni patriotyczne. Księgarz Zienkowiec oddeklamował Janiła z Paua Tadeusza. Zaprawione niezwykłym humorem produkcje art. dram. Skalskiego rozweselały licznie zgromadzonych do późnej nocy.

Na walnym zgromadzeniu Tow. bratniej pomocy słuchaczy politechniki we Lwowie z d. 26., 27., 28. i 30. listopada tudzież 2. grudnia br. udzielono ustępującemu wydziałowi i komisji lustracyjnej absolutorjum z uznaniem za ich godną pracę około dobra towarzystwa. Na tem zgromadzeniu uchwalono: 1. Rozdać w tym roku 3 stypendja po 120 zł. 2. Ulokować na dom techników w tym roku wybudować się mający 10.000 zł. 3. Towarzystwo bratniej pomocy przystępuje w poczet członków wspierających tow. szkoły ludowej. 4. Zerwać wszelkie stosunki i zaniechać korespondencji z tow. akademickimi „Biblioteka słuch. prawa” i „Klub szermierzy” (wniosek przyjęto przez aklamację). 5. Włączyć komisję ubiorową członków tow. bratniej pomocy do wydziału i jak najgorliwiej ją popierać.

Na kuratorów zaproszono pp. prof. Z. M. dra Placyda Dziwińskiego i Bogdana Maryniaka przez aklamację, zaś na syndyka zaproszono p. dra Adama Kosińskiego.

Wreszcie wybrano na rok administracyjny 1893/4 następujący wydział: Przewodniczącym obrano po raz trzeci kol. Karola Ruebenbauera, zast. przewod. Kazimierza Zipsera, skarbnikiem Tadeusza Jaszczyrowskiego, bibliotekarzem Adama Cehaka, sekretarzem Władysława Dunkę de Sajo, przewodniczącym komisji ubiorowej Jana Laurynowa. Wydziałowymi obrano Jędrzeja Gnoińskiego, Macieja Szukiewicza, Adama Mińskiego, Stefana Wiktora i Jana Rożena. Zast. wydz. Wład. Zarembe, Aleksandra Frankowskiego, Leona Rogawskiego i Józefa Dymockiego. W skład komisji lustracyjnej weszli: Mieczysław Rybczyński jako przewod. Ferdynand Gisman jako sekretarz, Kazimierz Brudzewski, Aleksander Nadwodzki i Karol Lipsz.

Do sądu polubownego wybrani zostali: Józef Sosnowski, Teofil Szczepański, Kazimierz Brudziński, Zacharjasz Wojciechowski i Leon Mroczkowski.

Nadto wybrano prezesem zjazdu byłych członków tow. bratniej pom. Jędrzeja Moraczewskiego, zaś przewod. komitetu budowy domu techników Alfreda Zacharjewicza.

100 posad strażników skarbowych jest do obsadzenia w korpusie galic. straży skarbowej. (Patrz ogłoszenia.)

Znak czasu. Nietylko tchórzostwo, ale i nikczemność należy do znamion czasu w naszej błogosławionej Galicji. Na dowód niech posłuży dokument, w oryginale opublikowany przez *Dilo*.

„Oświadczam niniejszem, że w dniu 15. listopada br., powracając z przechadzki z ks. Wojtowiczem, po drodze opowiadałem mu, co ale wspominałem o tym c. k. Inspektorowi WP. Howorce, że P. Paweł Kirczów pokazywał mi pewnego dnia, którego nie pamiętam, pismo po rusku czyli po rosyjsku napisane, na którym był p. Paweł Kirczów i kilku innych podpisanych, ja zaś ani pisma tego ani podpisów nie odczytywałem. Opowiadałem dalej c. k. Inspektorowi Howorce i ks. J. Wojtowiczowi, że P. Paweł Kirczów zachęcał mnie do podpisania się na tem piśmie i mówił, że za to możemy dostać 300 rubli, jeżeli będziemy działać w korzyść komitetu sławiańskiego tj. prawosławnego. Oświadczam przeto teraz, że całe to opowiadanie było z mej strony zmyślane, albowiem będąc rozdrażnionym z powodu nieprawdziwych dla mnie zeznań przez P. Kirczowa w czasie dochodzenia dyscyplinarnego, chciałem mu przez to zaszkodzić tak przed władzą jakoteż w opinii publicznej, a względnie tylko przed ks. Wojtowiczem; oświadczam dalej, że w całym tem opowiadaniu nie ma ani trochę prawdy, gdyż P. Paweł Kirczów żadnego takiego pisma nigdy mi nie pokazywał, do podpisania nie zachęcał, ani też o wynagrodzeniu rublami lub też w ogóle o czemś podobnym nigdy nie wspomniał. Odwołuję więc stanowczo, że owe opowiadanie tak przed k. Inspektorem WP. Howorką jakoteż przed ks. J. Wojtowiczem uczynione, które z ust p. P. Kirczowa nie wychodziło i proszę P. Pawła Kirczowa,

aby poczynione kroki sądowe w tej sprawie względem mnie zaniechał. *St. Balborzyński.*”

Dodać należy, że ten p. St. Balborzyński jest nie jakimś ulicznikiem lub prostym zbijaczem bruków, lecz kierownikiem 4 klasowej szkoły w Jaryczowie!

Kopalnia węgla kamiennego w Myszyńcu pod Kołomyją zatrudnia przeszło 500 robotników. Poświęcenie drugiej sztolni „Barbara”, o którym donieśliśmy wczoraj, odbyło się bardzo uroczysto w ubiegły poniedziałek. Poświęcenia dokonał ks. Karnecki, przyrzecem poświęcono także sztandar górników. Budynki nowe są nadzwyczaj obazerne. Sala, zwana rozdzielnią, może pomieścić 1000 ludzi. Maszyna parowa ma siłę 145 koni. Na uroczystość przybył z Kołomyi p. Szczepanowski Stan. z gronem licznych gości, pomiędzy którymi znajdował się radca górniczy Weber ze Stanisławowa, starostowie Bańkowski z Kołomyi i Arvay ze Śniatyna, duchowieństwo obu ordynatów, urzędnicy kolejowi itp. Podczas uczy w porządku dyrektora kopalni Mucka spełniono kilka toastów: na cześć Szczepanowskiego, jako pierwszego w kraju przemysłowca, namiestnika, prasy krajowej, górników itp. Uroczystość zakończono zabawą tańczącą robotników, iluminacją nowego szybu i pochodem górników.

Sąd chłopski. Rozprawa karna przeciw 13 właścianom, oskarżonym o zamordowanie wrzokomgo podpalacza Mikołaja Buczmy (sprawę według aktu oskarżenia streściliśmy osobno) rozpoczęła się 9. bm. przed sądem przysięgłych w sali nowego gmachu sądu karnego. Trybunał składa się z radcy Zubrzyckiego jako przewodniczącego, radców Nikischa i Nitargo jako przewodniczącego, radców Nikischa i Nitargo jako wotantów. Wszystkich 13 oskarżonych w kraju przemysłowca, adwokat kraj. Henryk Jakubowski, a nadto z powodu zachodzącej kolizji interesów dwóch oskarżonych został dla tychże przez sąd z urzędu ustanowiony obrońca em. radca i adw. Wüllerstorf. Jako lekarze sądowi fungują dr. Chomina i dr. Lipiński. Na wniosek obrońcy przez 15 świadków, wymienionych w akcie oskarżenia, wezwano jeszcze 3 świadków odwodowych. Jako corpus delicti przedstawiono 3 rydle i 3 koły, którymi Buczma miał być zabity. Wszyscy oskarżeni w liczbie 13 są uwięzieni i stanęli pod silną eskortą. Z pytań ad generalia dowiadujemy się, że są to w ogóle ludzie młodzi (najstarszy niema 45 lat, przeważna zaś liczba niema i 30), biedni „gospodarze” na 2—3 morgach i niepiśmienni. Kobiety, które stanęły w liczbie świadków, odznaczają się karlim wzrostem i wygłodzoną fizjognomią. W liczbie świadków są także dzieci zabitego Buczmy. Po przepytaniu oskarżonych ad generalia i upomnieniu świadków, odczytano akt oskarżenia, poczem przystąpiono do przesłuchania pojedynczych oskarżonych.

† **Ks. Stankowski Antoni**, kanonik gremialny rk. kapituły lwowskiej i radca konsystorski, zmarł w piątek nagle po nabożeństwie w katedrze, wskutek udaru sercowego.

Pożyczka m. Czerniowic. Czytamy w czern. *Gaz. Polskiej*: Ponieważ już 15. bm. upływa termin do wnoszenia ofert na objęcie budowy wodociągów i kanalizacji, przeto na posiedzeniu z d. 2. bm. Rada miejska zajmowała się sprawą zaciągnięcia pożyczki na pokrycie powyższych inwestycji. Referentem był r. Tittinger Dawid. Na podstawie obliczeń departamentu budowniczego, wykazał referent, iż na kanalizację potrzebną jest suma 400.000 zł., na wodociąg zaś 356.000 zł. Połączone z tem adaptacje kosztować będą 89.000 zł. Na zaliczki dla ubogich właścicieli domów, dla przeprowadzenia połączeń z siecią wodociagową i kanalizacyjną, wypadnie przeznaczyć 50.000 zł. Jako udział gminy w elektrycznym oświetleniu i tramwaju, potrzebną jest kwota 200.000 zł. Razem przeto potrzebną jest kwota 1.406.000 zł. Gdy oprócz tego należy uwzględnić potrzebę wybudowania koszar dla obrony krajowej, która to sprawa jest w toku, przeto okazuje się konieczność zaciągnięcia pożyczki 1.500.000 zł. Przeciw wnioskowi w zasadzie nikt nie przemawiał i Rada przyjął wniosek sekeji, polecający magistratowi, ażeby zaciągnął pożyczkę w wysokości 1 1/2 mil. zł., spłać ją w 50 latach bądź w elektrycznym oświetleniu i tramwaju, bądź w innych przedsięwzięciach średnictwem obligacyj komunalnych, płatnych na okaziciela. Magistrat ma postarać się o aprobatę sejmiku i o uwolnienie od należności stemplowych, a wreszcie o prawo papierów pupularnych dla ewentualnych obligacji. Czerniowce liczą dziś 50.000 mieszkańców.

W Koszowie 3. bm. odbył się w lokalu kasyna wieczorek Mickiewiczowski deklamacyjno-wokalny, przy licznych udziałach publiczności. Czysty dochód z wieczorku przeznaczono na fundację Kościuski.

Kradzież w Czerniowcach. Niewysledzony zło- czynca zakradł się do kaplicy OO. Jezuitów i zabrał pieniądze, znajdujące się w puszcze jałmużniczej.

Ofiary złożone w naszej administracji. Na weteranów z r. 1831. Młodzież dublańska 10 zł., zabrane na wieczorku listopadowym.

Dla oficjalisty żołnierza z r. 1863. p. Józef Tyniecki, inspektor policji w Brodach, zebrane przez niego 17 zł. 66 ct.

Wies Grabownicą starzeńską w Sanockim nabył od p. Adama Ostaszewskiego starozakonny kupiec z Liska. Ostaszewski zamiast gospodarować na ojcowiznie, dał się przez sprytnych spekulantów wciągnąć do całkiem zbytecznego przedsięwzięcia dziennikarskiego i stracił bardzo znaczny kapitał. Może to będzie nauką dla innych.

Strzałem przez okno wieczorną porą, a więc skrytobójczym sposobem został 6. bm. zamordowanym w Kreczowie pod Żółkwią rotmistrz J. Barisch 4. pułku ułanów, komendant szwadronu, stacjonowanego tamże. Sprawcą zamachu ma być podoficer plutonowy.

W Kolomyjskiem w miejsce Golejewskiego i Kaprego kandydują do Sejmu Stan. hr. Dzierżycycki (z Gwoźdźca) i dr. Mikołaj Krzysztofowicz z kurji większych posiadłości.

Srebrny krzyż zasługi otrzymał pensjonowany kowal zarządu sahnarnego w Stebniku, Michał Felbinger.

Cholera w Galicji. D. 7. i 8. bm. zachorowały w Rymanowie 2, w Zabrzeżu 1, w tarnopolskim w Płocyzach 2 osoby.

Wyzdrowiały 4, zmarła 1 osoba, pozostaje w le- czeniu chorych 8.

Restauratorowie i szynkarze lwowscy sprawa- dzający i szynkujący piwo pilzneńskie odbędą w po- niedziałek o godz. 10. rano posiedzenie. Na porządku dziennym sprawa oświadczenia się przeciw spro- wadzaniu piwa pilzneńskiego. Wiadomo bowiem, że w ostatnich czasach piwo to jakkolwiek utraciło wiele na dobroci, to nadto cena tegoż podwyższoną została.

Oficjalami pocztowymi mianowano: Leop. La- goscha w Tarnowie, Józefa Meklera w Krakowie, Alf. Paszkowskiego w Tarnopolu, Jul. Pietrusiewi- cza we Lwowie, Ign. Prinza w Drohobyczu, Zygm. Bogosza w Stryju, Michała Romanowskiego we Lwo- wie, Stan. Steczkowskiego w Krakowie, Jana Strzel- bickiego we Lwowie, Daniela Krohna w Brzeżanach, Bol. Dzwinińskiego w Krakowie, Stan. Świderskiego we Lwowie, Pawła Lachowskiego w Krakowie, Kal- mana Mescha, Karola Wonscha i Arona Goldblatta we Lwowie, Hen. Demńskiego w Samborze, Aleks. Orłowskiego, Józefa Rucińskiego, Mat. Lachowskiego i Rud. Czuczawę we Lwowie, Zyg. Janochę w Tar- nowie, Kazim. Paleologa w Tarnopolu, Józefa Pło- szewskiego w Krakowie i Wład. Przestrzelskiego we Lwowie.

Piotr Hamuliński w Chrzanowie, mianowany zo- stał konceptystą namiestnictwa z przeznaczeniem do Złoczowa.

Bójka parocha z nauczycielem. Do czerniow. *Gaz. Polskiej* donoszą z Łużan: Nauczyciel tutejszy, Orza, wykazał starostwu te rodziny, które nie posy- łają swych dzieci do szkoły, a to w celu ukarania opieszalszych, co też nastąpiło. Tymczasem wniósł się w tę sprawę, bez żadnego upoważnienia, gr. or- paroch Dan i jednym zniżył dowolnie karę, innym zaś całkowicie uwolnił dzieci od obowiązku uczęszcza- nia do szkoły, i odnośną tabelę, zaopatrzoną swoim podpisem, przesał nauczycielowi dla zastosowania się. Nauczyciel przesał tabelę okręgowej Radzie szkolnej, żałując się na samowolne postępowanie parocha. Dnia 23. zm. zjawia się w szkole paroch Dan w chwili, gdy udzielała lekcji nauczycielka, żąda od niej, aby odatpiała mu tę godzinę na naukę religii i aby mu dała zwróconą z Rady szkolnej tabelę. Chciał on wykrobać z tabeli swoje dopiski. Nauczycielka po- czątkowo opierała się, gdy zaś paroch począł ją lżyć brutalnie, umknęła z klasy, pozostawiając mu tabelę. Po pewnym czasie nadszedł nauczyciel Orza. Gdy go paroch zobaczył, krzyknął: „Marsz na dwór!” i obalił na ziemię, tak, że Orza ciężko się potłukł. Nauczycielka i dzieci w krzyk, co dopiero zniecier- pizło gwałtowność parocha. Pobity nauczyciel leczy się do tej pory.

Ku uczczeniu rocznicy listopadowej urządzi- dzie „Czytelnia tow. przyjaciół oświaty” wieczorek muzyczny - deklamacyjny w sali tow. „Skały” przy Mickiewicza o godz. wpół do 8. wiecz. Wstęp za zaproszeniami.

Kielich wrocławski. Starożytna katedra we Wło- cławku została z gruntu odnowioną. Pieniądze na ten

cel wzięta kapitała ze sprzedaży starożytnego piękne- go kielicha, który się znajdował w skarbcu katedry wrocławskiej.

Kielich ten nabył za 46,000 rubli Anglik, na zwiskiem Bek, znany powszechnie w sferach handlo- wych starożytników, mieszkający w Moskwie i nale- żący do najbardziej ryzykownych nabywców, a mu- zeum Brytyjskie w Londynie zawdzięcza mu nie je- den już ceny okaz, wyłowiony na naszym gruncie. Pierwszą wiadomość o wspaniałym kielichu otrzymał on od swoich agentów warszawskich, którzy wytopili zabytek u jednego z jubilerów warszawskich, zajmu- jącego się naprawą uszkodzonego klejnotu. Bek na- tychmiast udał się do Włocławka i tutaj odbył się targ. Nie mając przy sobie całej sumy, za jaką kupił kielich, Bek złożył 10,000 rs. z prośbą, aby mu po- zwolono tymczasem wziąć pokrywkę i z nią, nie zwlekając, udał się do Londynu. Tutaj stawił się przed radcami muzeum i oświadczył im, że odnalazł okaz starożytny z XVI. wieku, wyrobu ręki włoskiej lub francuskiej, który nabył i za który żąda 70,000 rubli. Radcowie muzeum wzięli pokrywkę kielicha do ręki, poczęli kiwać głowami i rzeecz wydała się im godną nabycia. Ostrożni jednak wielce, oświadczyli Bekowi, że dają mu 10,000 rubli srebrem, które za- datkował, bez pretensji do ich zwrotu, jeśli podstawa kielicha nie okaże się tem, czem ma być w istocie, a o czem orzec ma dopiero po jej obejrzeniu znako- mity taksator i znawca starożytności znany w Lon- dynie i świecie, p. Joseph. Ubezpieczony w ten spo- sób Bek, powrócił natychmiast do Włocławka, zebrał swoje kapitały i złożył 46,000 rs., oraz 6000 rs. do- datkowo na koszt wykonania falsyfikatu, podobnego do pierwowzoru, i zabrał podstawę kielicha. Rozcza- rowanie jednak Beka, gdy przybył do Londynu, oka- zało się większe od jego zapatu i chęci zysku. Jo- seph zdecydował, że kielich jest wprawdzie wyrobem z wieku XVI., ale staro-niemieckim, a nie włoskim lub francuskim, i tem samem nie tak rzadkim oka- zem, jak się to na oko Bekowi wydawało. Wyrok ten naturalnie rozwił układ tego ostatniego z muzeum, naraził je na stratę 10,000 rs., ale Beka pozbawił tych zysków, jakie osiągnąć się spodziewał. Nie tra- cąc jednak nadziei, odbył on wędrowkę po całej Eu- ropie, po wszystkich zbiorach publicznych i prywa- tnych; wszędzie jednak odprawiono go z kwitkiem, gdyż wyrok Josepha, wraz z wieścią o odkryciu tak cennego zabytku, rozbiegł się po świecie. Skończyło się na tem, że Bek ów kielich zastawił w Moskwie w Banku zastawniczym, za sumą 8500 rs., gdzie też dotąd specyzuje.

Z Mikuliczyna donoszą nam: Cholera wprawdzie ustąpiła, natomiast począł mocno grasować między ludnością tyfus.

O znanem morderstwie, spełnionem w kościele betlejemskim, podaje *Dziennik poznański* szcze- goły, z których wynika, że zamach był ukartowany z góry — przez Moskali.

Dnia 26. października br. o g. kwadrans na 4 popołudniu wchodziła procesja katolicka do grotty Na- rodzenia Pańskiego w Betleem, mając na czele za- konników Reformatorów. W grocie znajdował się pod- ówczas niejaki Dziuric, poddany austriacki, rodem z Kroacji, który był w wojsku kapralem. Przybył do Ziemi św. w maju rb. na sześć miesięcy i od razu dostał miejsce kawasa w konsulacie rosyjskim. Przy Dziuricu było dwóch pielgrzymów z Rosji — jeden prawosławny, drugi protestant. Zakrystjan Wloch, brat Liberata, Reformata, zaim procesja się zbliżyła, wszedł do grotty, żeby zrobić miejsce dla procesji; widząc zaś kawasa z pielgrzymami przy samem miej- scu Narodzenia Pańskiego, gdzie jest gwiazda, zażę- dał, żeby się usunęli. Towarzysze Dziurica zaraz ustąpili; on zaś nie ruszył się z miejsca; dopiero gdy procesja weszła do grotty, cofnął się na schody gre- ckie (południowe). Wnet jednak — skoro procesja zbliżyła się do gwiazdy — on także się zbliżył, brata Liberata kilka razy najakną po głowie uderzył, potem strzelił doń z rewolweru i od razu zabił. Dru- gim strzałem zranił śmiertelnie księdza Rafała, Wło- cha, następnymi dwóch innych lekko.

Rzucili się nań dwaj bracia odważniejsi: Ro- man i Deodat, także Włosi i schwyli za ręce. Pod- czas szamotania się Dziuric zdołał jeszcze strzelić i zranił brata Benwenutego. Po wyrwaniu rewolweru zabierał się morderca do ucieczki, lecz ujęła go gwardja turecka i uwięziła.

Konsul rosyjski w tejże chwili (!) konno przy- biegł do Betleem i chciał odebrać swego sługę z rąk gwardji; kłął po swojemu i krzyczał, że kawas jest poddanym cara; lecz musiał odjechać z próżnymi rękoma, gdy mu żołnierze pokazali bagaety. Z wię- zienia tureckiego odebrał Dziurica konsul austriacki

i trzymał u siebie aż do końca śledztwa; potem pod eskortą odesłał do Wiednia.

W 4 dni po wypadku konsul rosyjski zdał relację do Petersburga, że kapucyni (tak nazwał reformato- rów) chcieli zamordować kawasa i dwóch pielgrzy- mów rosyjskich w grocie Narodzenia Pańskiego, lecz zamach, dzięki odwadze i przytomności kawasa nie udał się.

W pracowni artystyczno-fotograficznej p. Köhlera o- dbyło się d. 7. bm. o godz. 3. po południu w obecności ma- tarjusza Witostawskiego wylosowanie osoby — wygrywają- cej prawo do otrzymania portretu pensja p. Köhlera gra- tis. Premję tę otrzymał p. Bieniecki i stosownie do przy- sługującego mu prawa zamówił portret swojej córki. Wie- dzieć należy, że w zakładzie p. Köhlera na 100 osób foto- grafujących się i zamawiających tuzin fotografii jedna otrzy- muje prawo dostania gratis portretu pensja tego artysty.

Ze „Skały”. Odczyt p. t. „O Mickiewiczu, Słowackim i Krasińskim” wygłosi w sali Stow. p. Maksymilian Liptay, w niedzielę 10. bm. Początek o godz. 5. Wstęp wolny.

Tow. dostaw dla armji. W niedzielę 14. stycznia 1893. odbędzie się we Lwowie w Izbie rękodzielniczej o g. 10. zrana walne zgromadzenie członków Towarz. dostaw dla armji. Na porządku dziennym: Odczytanie protokołu. Spra- wozdanie z czynności dyrekcji za r. 1893. Sprawozdanie komisji rewizyjnej co do rachunków z wnioskiem udzielenia dyrekcji absolutonium. Wnioski w sprawie rozdziału strat i zysków. Wnioski w sprawie dalszych dostaw. Wybór 15 członków i 5 zastępców do rady nadzorczej. Wybór 5 członków do komisji rewizyjnej. Zatwierdzenie wyboru dy- rekcji (§. 48) statutów. Wnioski członków. Lwów 8. grudnia 1893. Z rady nadzorczej Towarzystwa.

Na dochód budowy drugiej sali gimnastycznej dziś 10. bm. w sali „Sokoła” przy ul. Zimorowicza koncert muzyki wojskowej 24 pp. pod kierownictwem kapelmistrza p. E. Steinera. Początek o g. wpół do 5.

Korespondencja od Redakcji. Dr. F. Krystyne- pol. Nie wyszły.

J. WALLACH I SYN
LWÓW, Rynek liczb 33, istniejący od 52 lat
HANDEL SUKNA poleca się.

W łaźni miejskiej im. Duchńskiego panuje od niejakiemu czasu, zwłaszcza w dnie damskie, wielka nietad, bielizna prywatna ginie, gdyż brak dozoru a garderobna, protegowana przez pewnego pana, lek- ceważy gości i zachowuje się grubiańsko. Czyby nie można temu zaradzić?
Z. N.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Wiedeń 9. grudnia. Izba panów odbyła dziś posiedzenie, na którego porządku dziennym były pierwsze czytania rozmaitych wniosków.

W Izbie poselskiej obradowano przed pustem ła- wkami nad kolejami w Dalmacji i Tyrolu.

Komisja budżetowa przyjęła prowizorjum bu- dżetowe. Młodocześni głosowali przeciw.

Budapeszt 9. grudnia. Do *Magyar Ujng* do- noszą z Oedenburga, iż gdy arcyksiążę Otto wrę- cał od strzelania do tarcz, wskutek nieostrożnej ma- nipulacji z pistoletem, pistolet wystrzelił, a kula ugodziła arcyksięcia w lewe ramię, nie kalecząc ko- ści. Kulę natychmiast wyjęto. Zdrowiu arcyksięcia nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Lizbona 9. grudnia. Ogłoszono dekret króle- wski rozwiązujący kortezy i rozpisujący nowe wybo- ry na 14. stycznia. Nowowyzbrane kortezy zebrać się mają 3. marca.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś po południu „Kupiec- wenecki”, komedia w 5. aktach.

Wieczór „Rycerskość wieśniacza”, opera w 1. akcie Mascagniego, rozpocznie „Dom warjatorów”, ko- medja w 3. aktach Laufska.

Koncert na gwiazdkę dla niezamożnej działwy służby kolejowej odbędzie się dziś w niedzielę w sali „Sokoła”. Współudział w pięknym tym koncer- cie wezmą: panie Szezygier i Siennicka, pp. T. Bor- kowski, Camichński i Pollak, oraz chór męski „Lu- tni”. W programie nasza zmiana o tyle, że zamiast p. Myszygi w ostatniej chwili przyjął współudział p. T. Borkowski. Dyrektor teatru p. Szmitt uznał bo- wiem za stosowne naznaczyć wyjątkowo na niedzielę operę a temsamem uniemożliwić p. Myszydze współ- udział w dobroczynnym koncercie.

Koncert pan. Marji Wąsowskiej, pianistki i H.- leny Weychert spiewaczki, odbędzie się w teatrze hr. Skarbka we wtorek dnia 12. bm.

Przegląd prawa i administracji zawiera w ze- szycie grudniowym: a) Rozprawy i recenzje: III. zjazd

prawników i ekonomistów polskich w Poznaniu. O ważności wpisów hipotecznych, dokonanych bez należytego tytułu prawnego, przez Jul. Tałasiewicza. Zapis literackie: Dr. Aleks. Dolński: Haftung des Contrahenten für seine Gehilfen bei Abschliessung von obligatorischen Verträgen nach öster. und gemeinem Rechte (przez dra E. Tilla). Die Entstehung der Volkswirtschaft. Sechs Vorträge von Dr. Karl Bücher, ord. Profesor an der Universität Leipzig (przez Z. Korosteńskiego). Sistem der subjectiven öffentlichen Rechte von Prof. Dr. Georg Jellinek (przez Dr.). Kronika: Przegląd prawa i administracji w sprawie własnej. Z Towarzystwa prawniczego krakowskiego. b) Część praktyczna: Praktyka cywilno-sądowa. Praktyka karno-sądowa. Zasady orzeczeń trybunału kasacyjnego przez dra Winc. Tarłowskiego. Praktyka administracyjna. Zasady orzeczeń trybunału administracyjnego przez dra Aleks. Małaczyńskiego.

WYKAZ

wpływów pieniężnych na cele Wystawy krajowej
Lista XI.

Imię i nazwisko	Subwencja i wpłaty na fundusz zakładowy	Subskrypcja na fundusz gwarancyjny
Z listy I. do X.	130050	32685
Dr. Marchwicki Zdzisław	250	250
Zieliński Jan Kazimierz	100	150
Rotter Jan	25	—
Lwów dr. pomoc politechników	10	—
Parnas Maksymilian	250	—
Lwów, urzędnicy namiestnictwa	206	—
St. n. sławów: Kasa oszczędności	200	—
Mariampol, Tow. zaliczkowe	10	—
Hr. Mysłowski Franciszek	250	250
Stengel Ireneusz	20	—
Kraków, Stow. stelmachów	25	—
Dr. Zgórski Alfred	100	250
Przemyśl, Rada pow.	200	—
Jaworów, Tow. zaliczkowe	25	—
Hr. Wolański Mikołaj	250	—
Stroh Jakób	150	—
Krasiczyn, Stow. „Własna pomoc“	20	—
Rosenstock Maurycy	250	—
Rieger Władysław	250	250
Bojarski Władysław	15	—
Lubański Franciszek	2	—
Lwów, Korporacja fryzjerów	100	—
Lwów, Korporacja rymarzy	250	—
Stanisławów, miasto	200	—

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny zbożowe (notowane w galic. akcyj. Tow. handlowem). Lwów 9. grudnia. Za 100 kg. netto loco Lwów: pszenica od 6:50 do 7:40, żyto od 5:30 do 6:10, jęczmień browarowy od 5:— do 6:50, jęczmień pastewny od 5:— do 5:25, owies od 6:— do 6:25, zroch od 6:— do 9:—, bobik od 5:10 do 5:60,

rzepak od 12:— do 12:50, kukurudza stara od 6:20 do 6:40, kukurudza nowa od 5:40 do 5:60, wyka od 5:— do 6:—, koniec czerwony od 60:— do 65:—, koniec szwedzki od 65:— do 78:—, koniec biały od 60:— do 80:—, hreczka od 7:— do 7:75, siemię od — do —, chmiel za 56 kgr. od — do —. Wskutek znacznych dowozów z Węgier i Rosyi, ceny ulegają niższe.

NADESLANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Samborskie Plotki, życie towarzyskie i tamtejsi żydzi. — Pod względem towarzyskim jest Sambor. bardzo nie miłym miastem. Trudno żyć n. p. Panie z familją, gdzie syn na stanowisku, bo zaraz myśla, że leży na zenienie z nią. Panowie, a szczególnie niektóre podatkiwice, zapominają o szacunku, należącym oddać pani, która żyje skromnie i szacunku wymaga jako rzecz naturalną, i t. na przykład: byłoby pod tem względem bardzo wiele do mówienia, a co się tyczy Samborskich żydów, to jest wiele intrygantów, którzy dla swojej korzyści intrygami i plotkami chcą sierotę zniechęcić formalnie do życia Samborskiego, aby np. za pół darmo dom sprzedać. Niestety Bóg na niebie i sierotę skrzywdzić nie da, która nie poczuwa się do żadnej winy i nikomu nie złego nie zrobiła. Szczególnie jest jeden stary, który to przeczytał, wszysy, się za brodę poskubie, i nie myśli, że kto taki głupi, jak on mądry, i niech pamięta na ustęp ze starego testamentu: dzieci niech będą karane za winę ojców.

Ostrzeżenie.

Oświadczam, że żadnych długów wekslowych za mego syna Emila Hainbacha płacić nie będę i ostrzegam publicznie wszystkich, by mu pieniędzy na weksle z moim podpisem lub bez takich nie pożyczali. *Menasche Hainbach.*

Adwokat Dr. Kohl w Przemyślanach poszukuje natychmiast koncyplenta.

Dentysta

Dr. B. KACZOROWSKI

były uczeń szkoły berlińskiej, przeniósłszy swój długoletni zakład dentystyczny z Wiednia do Lwowa, ordynuje przy ulicy Sykstuskiej l. 23. stara poczta) parter od godziny 9—1 przedpołudniem i od 2—5 popołudniem. W niedzielę i święta od 9—12 przedpoł. Dla ubogich chorych codziennie ambulatorjum od godz. ny 8—9 przed poł.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. STANISŁAW SOCHANIK

o. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu
mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11—12 i od 3—5.

Lekarz chorób dzieci Dr. ZDZISŁAW SZYDŁOWSKI

b. lekarz szpitala dziecięcego i elew-assystent klin. chir. w Krakowie, po odbyciu kilkuletnich studiów w klinikach dziecięcych prof. Widerhofera w Wiedniu, Henocha w Berlinie Epsteina w Pradze, mieszka ul. Teatralna l. 5. (naprzeciw Katedry) ordynuje od 3—4.

Dr. ANDRZEJ KOS

otworzył
kancelarię adwokacką
we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja l. 5.

Dr. M. K. KOWALSKI

mieszka przy ulicy Skarbkowskiej liczba 25. ordynuje od 3—5 popołudniem.

Oprócz w godzinach południowych od 11—1 przyjmuje obecnie chorych (brak perjodu, białe upławy, impotencja męczyzn, niepłodność kobiet, hemoroidy, podagra, reumatyzm, syfilis i wszelkie wyrzuty skórne) także wieczorem od godziny 5—7 Lwów, ul. Ormiańska Nr. 27. parter na prawo. Dr. Dubanowicz, zaprzysięgły lekarz sądowy etc.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

mieszka obecnie ulica Chorążczyzny l. 16.
Ordynuje od godz. 11—12 i od 3 do 5.

Dr. ANTONI ROICKI

od lat przeszło 20 specjalista chorób wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5. prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godz. 10 do 11 z rana i od od 3 do 6 po południu—Poradnik, z. 150.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym bez dodatkowego prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy:

- 4% Listy zast. Towarz. kred. ziem.
 - 4 1/2% Listy zast. Banku krajowego.
 - 4% Obligacje propinacyjne.
 - 5% Obligacje komunalne.
 - 4% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.
- Zlecenia z prowincji uskuteczniamy odwrotną pocztą.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 5 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najniższych: okulary, okulary, lornetki, binokle, dalekowszkie, lornetki, cęplomierze, Arkomety, mikroskopy, lupy, kompasy, pomiarowe. Wszelkie naprawy uskuteczniają się najrychlej i najdokładniej. Zamówienia i prowizji odwrotno.

Ciągnięcie 2. stycznia 1894. LOSY KREDYTOWE

Główna wygrana zfr. 150.000.

Promesy na te losy po zfr. 5.—

Także sprzedajemy te losy na spłaty miesięczne po zfr. 10.—

LOSY KOMUNALNE MIASTA WIEDNIA

Główna wygrana zfr. 200.000.

Promesy na te losy po zfr. 3-75.

Także na spłaty miesięczne po zfr. 7.—

LOSY AUSTRJACKIE CZERWONEGO KRZYŻA

Główna wygrana zfr. 35.000.

Także sprzedajemy 3 takie losy w ratach miesięcznych po zfr. 3.—

Kupujemy i sprzedajemy w ogóle wszystkie listy zastawne, akcje, losy i inne papiery wartościowe po najprzystępniejszych cenach.

Towarzystwo bankowe i kantor wymiany

Schellenberg i Kreyser

we Lwowie plac Halicki liczba 1.

Własnego wyrobu
Materace włosienne
po zł. 14, 15, 18, 20,
24 do 32 zfr.

poleca
Józef Schuster
Lwów ul. Kopernika 7.

Nowo otworzona
Pracownia sukien damskich
pod firmą
T. A. KALICZAK
we Lwowie

Rynek liczba 25. I. piętro.
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawieczyzny wchodzącej. Zlecenia z prowincji uskuteczni w najkrótszym czasie.

L. 114778.

Ogłoszenie.

W konkursie ek. galicyjskiej straży skarbowej jest około 100 posad strażników skarbowych do obsadzenia.

Z posadą ek. strażnika skarbowego są obok wolnego mieszczenia w koszarach połączone następujące przybory:

1. żołd w kwocie 1. zł. 10 ct. dziennie.
2. dodatek na odzież w kwocie 60 zł. rocznie.
3. dodatek na amunię w kwocie 1 zł. 50 ct. rocznie.
4. datek na pościel w kwocie 8 zł. rocznie.

Kandydaci ubiegający się o posadę strażnika skarbowego mają wnieść własnoręcznie pisane podanie do ek. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie i mają wykazać:

- a) że 35 roku życia nie przekroczyli,
- b) że uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej względnie obowiązkowi stawiennictwa na plac poboru w

wszystkie klasach,

- c) jakie szkoły ukończyli, wreszcie
- d) rodzaj dotychczasowego zatrudnienia.

Pierwszeństwo przed innymi otrzymają tacy kompetentni którzy ukończyli kilka klas szkół średnich.

W razie braku kandydatów, którzy już odbyli służbę wojskową, względnie uczynili zadość obowiązkowi stawiennictwa na plac poboru, mają być przyjęci wyjątkowo także tacy kandydaci, którzy nieuczynili jeszcze zadość obowiązkowi służby wojskowej, względnie obowiązkowi stawiennictwa na plac poboru, jeżeli ukończyli już 17. rok życia i posiadają prócz innych wymagalnych warunków, także odpowiednie wykształcenie szkolne.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 2. grudnia 1893.

**Ceny niższe — wyciąg z cennika
Handlu LEONARDA SOLECKIEGO**

we Lwowie ul. Batoiego 1. 2.

Cukier najlepszy w głowach	1 klgr.	38 1/2 ct.
częściowo		39
w kostkach lub maczce		40
Stonina najlepsza węgierska		66
Smalec znakomity węgierski		68
Sliwki bośniackie prawdziwe		40
Powidła przednie znakomite	36 i 28	
Rodzynki sultańskie bez pestek		68
Rodzynki eleme duże z pestką		68
Rodzynki drobne czarne		56
Migdały doborowe	1—	
Miód pszczelny naturalny		56
Świecice stearynowe 560 gr.		48

Przy 1 kl kawy opust 6 ct. Wina naturalne utrzymuje ra składzie oraz wysła na zamówi nia wprost z Węgier z własnej piwnicy uskuteczniając każde zamówienie odwr. pocztą.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemji kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć staro, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOWOWY

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka uiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Peyfluch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 żadnej nie ulega zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, pieg i zacerwienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt.

Cena Balsamu brzozowego ztr. 1-50 za dzbanuszek.

Ręce, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną

delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CREME**, doza 60 ct. i **Dr. LENGIELA NYDŁO BENZOE**, za sztukę ct. 60 i 35.

Do nabycia w każdej większej aptece mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach n Golichowskiego nast. Mahl apt. w Tarnowie u Maurycego Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i doguerji A. Hass.

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWIY LIKIER BENEDECINE

Opactwa Fécamp we Francji

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt

jeden z najlepszych Likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego.

A. Legendre



Skład główny w FECAMP we FRANCJI, Agencja główna w Paryżu. Boulevard-Hausmann, 76. Znajduje się w głównych handlach win i korzeni.

Niezbędna dla każdego gospodarstwa domowego
Kathreiner kawa słodowa Kneippa
o smaku zwykłej kawy.

Podaje niedosięzione korzyści, ponieważ można zaniechać używania szkodliwego niezmięszanej lub z dodaniem surrogatów zwykłej kawy, a za to sporządzać sobie smaczną, zdrowszą i pożywniejszą kawę. — Nieprzewyższona jako dodatek do kawy zwykłej.

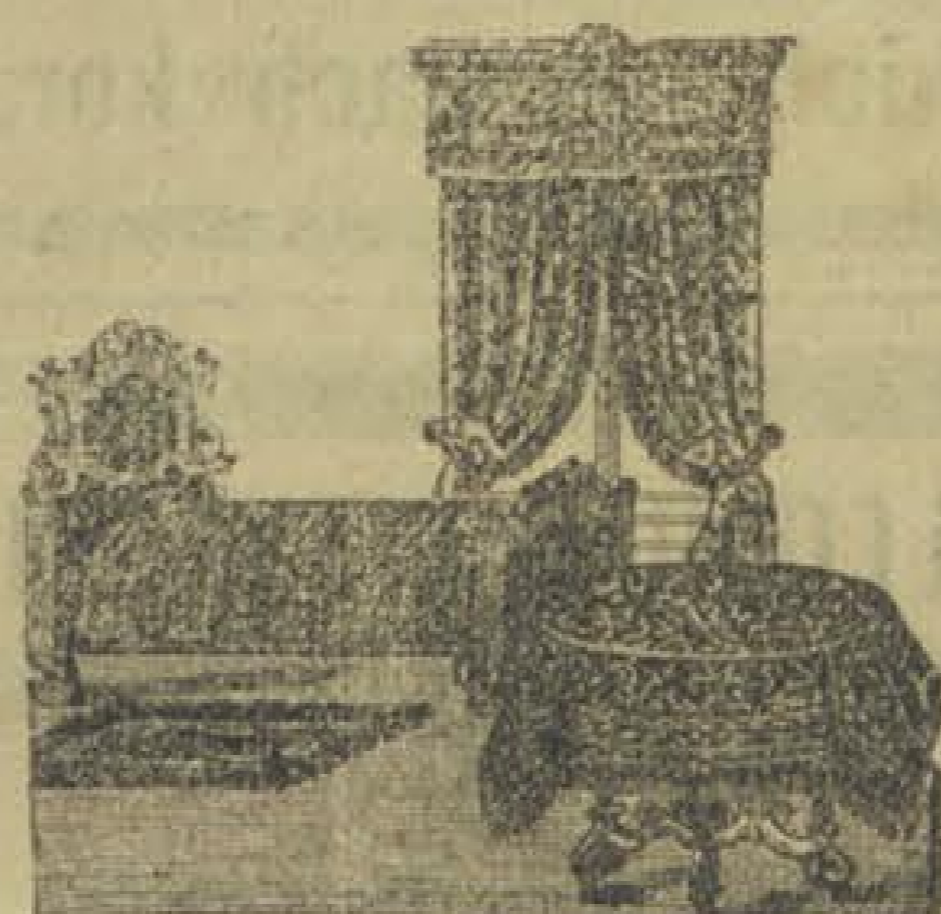
Nadzwyczaj polecenia godna dla kobiet, dzieci i chorych.

Naśladownictwa należy starannie unikać.

Do nabycia wszędzie. — Pół kilograma 25 ct.



S. Kneipp

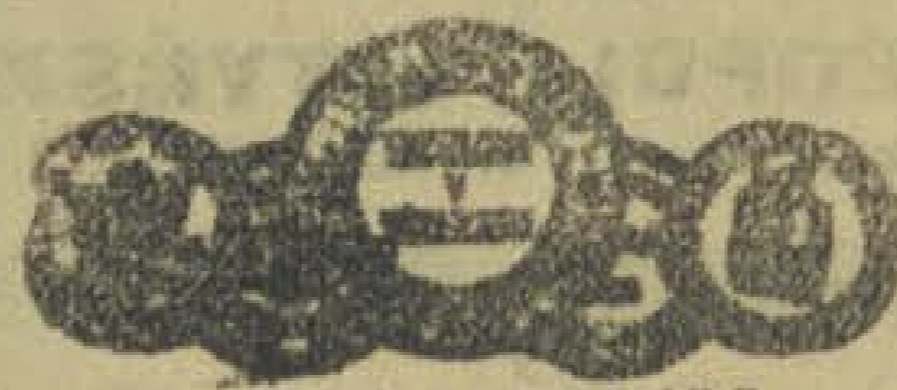
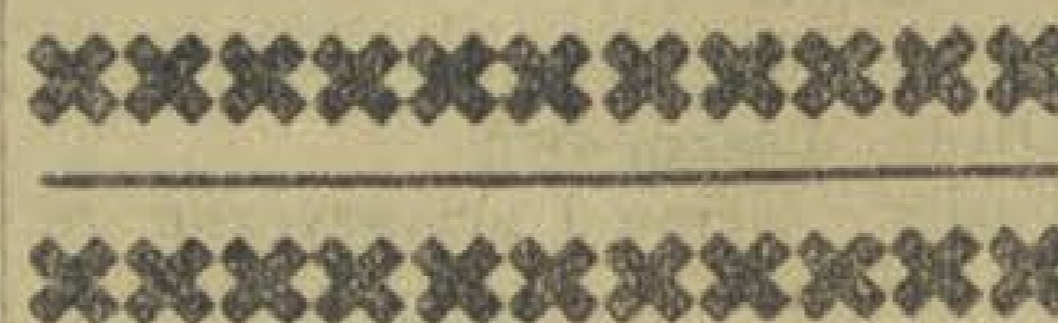


Na Gwiazdę i Nowy Rok poleca

„Wiedeński magazyn Au Louvre“

Lwów, plac Kapitulny 3.

Bogato obfity wybór Portjer, frank, chodników, dywany salonowe, dywaniki przed i nad łóżka, dywany ołtarzowe, franki koronkowe, Lambreguns, chodniki holenderskie, wełniane i kokosowe. Kapy na stoły i na łóżka, obrusy i kołdry wstawiane wyszyte. Koce wełniane i Jägera, derki na konie. — Osobny oddział dla wysortowanych dywanów, jakoteż wszelkich chodników. — Osobny oddział dla koronek, wstążek, welonków, jedwabie, sznurówek, chustek włóczkowych i jedwabnych. Bielizny Jägera, pończoch. Towary futrzane, parasole deszczowe, płaszczyki dziecięce, sukienki, bluzki, staniki trykotowe, szlafroki i neglige.



ZALOŻONE 1853.

SŁAWNE W ŚWIECIE

są odznaczone i własnego wyrobu

HARMONIKI RĘCZNE

Jana N. Trimla

Wiedeń

VII/3 Kaiserstr. 74.

Wielki skład wszelkich instrumentów muzyczn.

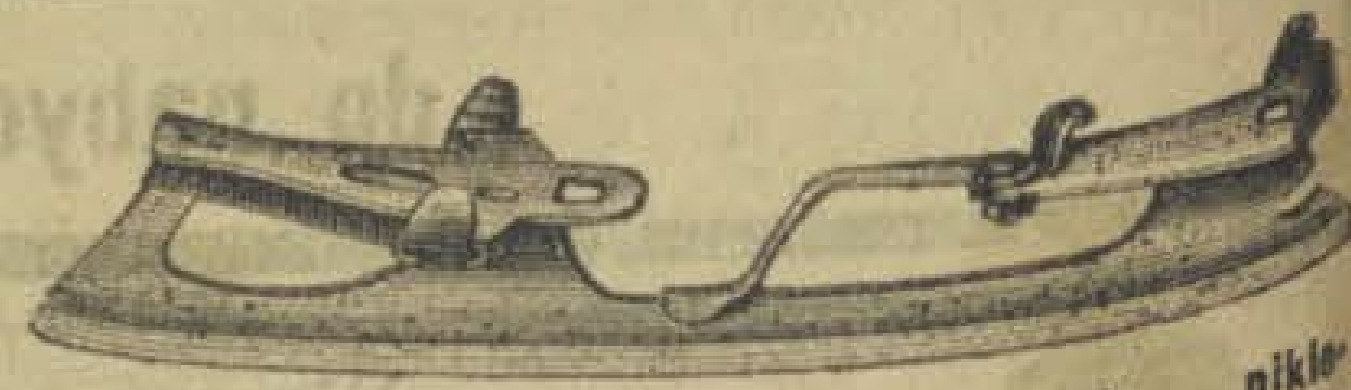
Skrzypce, cytry, flety, okaryny, harmoniki ustne, katarinki dla piaków itd.

Szwajcarskie aparata grające ze stali, samogrające, w tonie niepodwyższone, albumy grające, szklanki itd.

Książki z wzorami gratis i franko



Łyżwy



„Halifaks“ zwykłe po ztr. 1-40, e stalowymi ostrzami ztr. 2—, nikiowane ztr. 3—, z szerokimi ostrzami polerowane ztr. 3-25, nikiowane ztr. 5—, Halifaks damskie z rowkami ztr. 1-40, nikiowane ztr. 2-80, Merkur lub Helvetia ztr. 3—, Jackson Haynes polerowane fason Gratzki ztr. 4-80, nikiowane ztr. 5-80, Rex ztr. 6—, Columbus ztr. 9-50, żywy zwykłe 90 ct. Paski tylne do łyżew para 30 ct. — Wszelkie wyroby obejmujące zakres handlu żelaznego po cenach konkurencyjnych — poleca

ANTONI HALSKI

handel żelazny — Lwów plac Marjacki liczba 9.

ŻYTNIÓWKA

t. zw.

„CZYSZCZONA“

Wódka I. próby palona z samego żyta w krajowej gorzelnii w Dublanach rafinowana na aparatach kołunowych

w ek. uprz. rafinerji spirytusu i fabryce wódek polskich

J. A. BACZEWSKIEGO

c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie.

Na składzie w 3ch odmianach co do sily.

Cena za butelkę litrową	We fabryce	W archiwio w miarę
I. Średnia	ztr. 0.80	ztr. 0.95
II. Mocna	ztr. 1.00	ztr. 1.20
III. Bardzo mocna	ztr. 1.20	ztr. 1.40

ATEST.

Do Wgo Pana J. A. BACZEWSKIEGO

ek. dostawcy nadwornego, właściciela uprz. rafinerji spirytusu i fabryki wódek we Lwowie.

L. 35.056.

Na prośbę Wielmożnego Pana z dnia 4. lipca 1893 stwierdza Wydział krajowy, że Wielmożny Pan zakupił 117-57 hektolitrow wódki z czystego żyta bez żadnych domieszek na suchym słodzie w krajowej gorzelnii w Dublanach w kampanii 1892/3 wypalanej i że żytniówka ta do fabryki pańskiej w Znośieniu koło Lwowa dostawioną została.

Członek Wydziału kraj. Brykożyński m. p.

Marszałek kraj. w zastępstwie: Wereszczyński m. p.

Lwów, 30. lipca 1893.

Karty okrętowe do PÓŁNOCNEJ AMERYKI

w Towarzystwie żeglugi parowej

NIDERLANDZKO - AMERYKANSKIEM



Kolowratring 9.

WIEDEN

IV. Weyringergasse 7 a.

Znakomite opatrzenie. Najtańsze ceny pasażerskie.

Objaśnienia bezpłatnie.

Magazyn i pracownia futer
SAMUELA WALDMANA
 we Lwowie, Rynek I. 16.
 Poleca wszelkie gatunki
FUTER

a mianowicie:

Futra podróżne i miastowe męskie we wszystkich rodzajach i gatunkach. Futra damskie podług fasonów najnowszych a mianowicie: Paletoty, rotundy, dolmanki krótkie, uolmany oraz zarękawki, kołnierze damskie, bou, czapki futrzane itd., czapki i kołpaki męskie, zarękawki m. śliwskie i deki do sań, wierzchy gotowe do futer męskich i damskich, nowe fasony. Wielki wybór materij najmłodniejszych wyłącznie na wierzchy do futer. Skóry na futra pojedynczo i hurtownie we wszystkich możliwych gatunkach. Zamówienia z prowincji za nadesłaniem dokładnej miary, uskutecznią się spieszenie, akuratnie i sumiennie. Za towar nabyty w magazynie gwarantujemy się.

Daję na wypłatę w ratach miesięcznych.

Przyjmuję do przerobienia stare futra wszelkiego rodzaju po cenach najniższych, również takowe do przechowania przez lato. Polecając się taskawym względem szanownej P. T. Publiczności, oświadczam się zapewnić, że usilnem mojem staraniem będzie zaufanie sumienne i punktualną pracą sobie pozyskać. Z najgłębszem uszanowaniem
 Samuel Waldman, Rynek I. 16.

LAMPY DITMARA

Do wszelakich celów oświetlenia!
 Lampy stołowe, wiszące, pająki, lampy ścienne, buduarowe i latarnie,
 Lampy na postumentach i na kolumny z koronkowemi umbrami.

NAJWIĘKSZA FABRYKACJA PALNIKÓW.

Palniki naftowe o sile świetlnej od 4 do 130 świec.

R. DITMAR

c. i k. uprz. fabryka lamp w Wiedniu

III. ERDBERGERSTRASSE 23, 25, 27 i III. SCHWALBENGASSE 2, 3, 4.

Skład główny dla Galicji i Bukowiny:

Lwów, plac Marjacki liczba 9.

Zakład gazowy

we Lwowie.

Najlepszy, najtańszy i najczystszy materiał opałowy do kuchen i pieców polecamy na porę zimową

KOKS

za 50 klgr. 55 ct. wa.

przy odbiorze z gazowni.

Każdą ilość KOKSU dostarczamy wedle możności do mieszkań

za 50 kilogramów 60 ct. wa.

Podajemy się przerobienia własnym kosztem pieców pokojowych, tudzież kuchen do opalania kokssem.

Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie.

Wspierajmy przemysł krajowy.

CENTRALNY BAZAR KRAJOWY

Lwów ul. Karola Ludwika 5. I. piętro

„na Gwiazdkę“

poleca po cenach produkcyjnych:

Barchany i płócenka kolorowe, Sukna i korty, Płótna białe, bieliznę stołową ręczn. wyrobu, Bun- dy męskie, rotundy damskie ze Sławuty, Kilimy, Wyro- makaty buczackie, portjery, kapy, patarafka, Kosze by majolikowe jak uray, wazon, talerz, itp., Wyroby srebrne na kwiaty, na robótki damskie itp. Wyroby srebrne platerowane jak łyżki, noże, widelec, cukiernice, Kosze na owoce i bilety, Meble z bambusu i ete- żery na książki fantazyjne, nie matowane, Czapki, skarpetki, fartuchy, rękawice, serdaki futrzane dam- skie, kwiaty sztuczne itp.

Kupujemy co kraj produkuje.

Hr. Géza Esterhazy'ego

Towarzystwo akcyjne dla fabrykacji koniaku w Budapeszcie.

Pełno wpracoany kapitał akcyjny 640.000 koron.

Jest to jedna z największych fabryk KONIAKU w monarchji austro-węg.

Koniak Esterhazy

jest ulubieńcem publiczności.

Czysty destylat wina.

Kilka 1.000 uznań.

Wyszczególniony dyplomami u- znanja krzyżami hon. izłot. med.

Koniak Esterhazy zalecany jest gorąco przez najslawniejszych lekarzy.

Do nabycia we Lwowie u St. Markiewicza i St. Wojciechowskiego; w Tarnowie u Tadeusza Scharffa; w Przemyślu u D. Ludkiewicza i we wszystkich większych handlach.

Młody człowiek

rutynowany w zawodzie bankierskim, biegły w korespondencji polskiej i niemieckiej - znajdzie u mnie umieszczenie.

AUGUST RACZYŃSKI
 dom bankowy i kantor wymiany
 w KRAKOWIE.

Skarb Burkanów poszukuje zdolnego samoistnego

rzadcę ekonomą

Posada do objęcia od 1. marca 1894 Tylko zgłoszenia peten- tów mogących się wykazać dłuższą praktyką w znaczej- szych skarbach zostaną uwzglę- dnione. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr Burkanów poczta Złotniki.

Boyle! stalowe z awse 100 sztuk 1.50 z opłaconą 2.00 do sań zwykłe i ozdobne. Pochodnie naftowe do no- nej jazdy z knotem po 2.50. Latarnie stojenne poleca

BOLESŁAW CYBULSKI
 Lwów plac Marjacki liczba 5.

KRAJOWA FABRYKA MYDŁA

w Korczynie koło Krosna

poleca najlepsze mydło do pra- nia w siedmiu gatunkach po cenach niższych od zagranic- znych. Proszę żądać próbki.

Tinct. capsici compos. (Pain-Expeller)

wyrobu Praskiej apteki Richtera, powszechnie znany jako uśmierz- jący środek demowy do- naciernia, można do- stać w wielu aptekach po cenie str. 1.50, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupie należy być bar- dzo ostrożnym i przyjmo- wać jedynie flaszki z ochronną marką „kotwice“, jako prawdziwe. Centralny skład: Apteka Richtera pod Złotym Krzyżem, w Pradze.

Woda lwowska

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym za- pachem. Woda lwowska uzyskała powszechnie uznanie i wziętość w kraju i zagranicą. Woda lwowska nie tylko znakomitą jest perfumą do skrapiania sukien i chustek, lecz użyta za pomocą rozpylaczk, daje bardzo wonne i miłe kadzidło, flakon 80 ct. i 1 ztr. 50 ct.

J. IHNATOWICZ

LWÓW

sklepy własne ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11, Kraków Sukiennice 20, Czerniowce Rynek 2.

Każda dama życzy sobie, ażeby stanik leżał

szykownie i bez fałdów.

Tylko przez patent. reform. haftki Pryma można to osiągnąć!

Najdonośniejszy wynalazek w dziedzinie mody.

Stanik z dotychczasowemi haft- Stanik z haftkami reform. Pryma kami po 4-tygod. tylko używaniu po przeszło 6-miesięcz. używaniu.



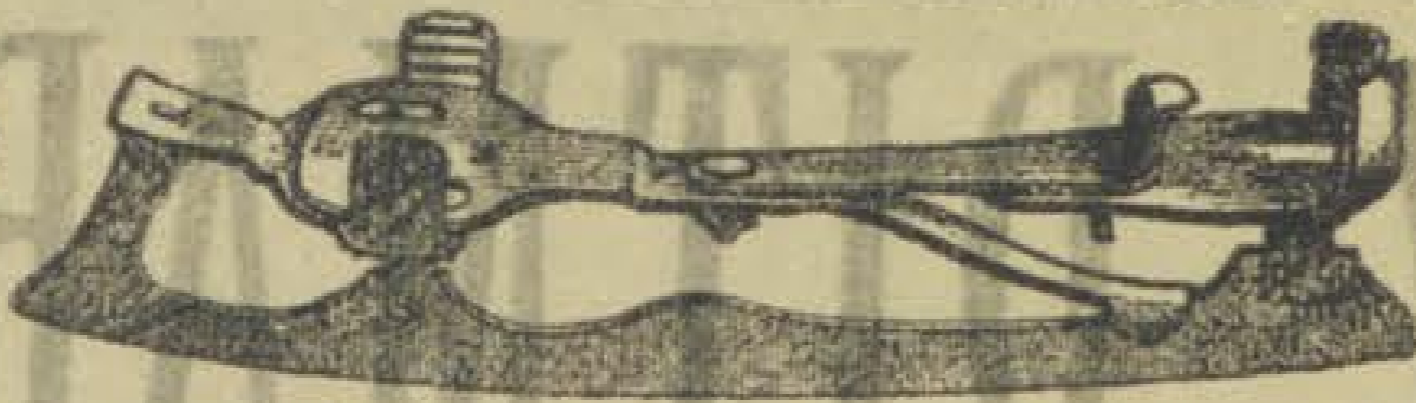
Szpary i fałdy są wszędzie. | Leży bez szpar i fałdów jak nowy. Patentowane reform. haftki Pryma

nie zginają się, nie popuszczają, nie otwierają się same z siebie. Bez mierzenia stoją ściśle naprzeciw siebie, dlatego nierówne przy- szycie i krzywe leżenie stanika jest niemożliwe.

Dla sukien domowych, do prania i do roboty prawie niezhe- dne, pranie i żelazko nie im nie szkodzi. Stanik podwójnie długi trwa i zachowuje nawet przy robocie i silnym ruchu dobre leżenie. Na trwałość tańsze niż wszelkie inne zapimania, gdyż po zużyciu stanika mogą być znów odprute i na nowo używane. — Każda oszczędna gospodyni domu powinna zatem kupić go za 20 ct. i przyszyć do starego, każdy zadziwi się nad pięknie leżącym sta- nikiem jakby ulanym. [Przyszyć łatwe wedle sposobu szycia przy- piętego na każdej kartce.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach przyborów krawieckich i towarów krótkich.

Łyżwy



Halifax* bardzo dobre para	zł. 1-50	„Merkur* damskie niklowane para	
dtto ze szerszymi nożami	2-20	„ szerokimi nożami	zł. 6-
dtto z szerszymi nożami	3-50	„ Jakhson Haines* nie nikl.	5-
dtto niklowane zwykłe	3-50	dtto dtto nikl.	6-
dtto dtto z szer. nożami	5-50	dtto dtto niklowane	7-
dtto damskie nie niklowane	1-50	model z Grazu	7-
dtto dtto niklowane	3-00	Łyżwy żelazne z rzemykami	1-
„Merkur* albo Helweta	3-20	Para pasków do Halifax	—30

poleca w największym wyborze

PIOTR CHRZĄSTOWSKI handel żelazny

we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1. (naprzeciw Katedry.)
Dla członków »Sokoła«, Towarzystw łyżwiarskich i uczni 10%
opustu lub franco do każdej stacji pocztowej.
Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

Na Gwiazdkę i Nowy Rok poleca „Wiedeński magazyn Au Louvre”

Lwów, plac Kapitulny 3.
poleca swój obfity wybór zaręka-
wków i krawieżyk. i czapek futrzanych
Boa futrzane, gar-
niturey futrzane
składające się z
zarękawka, koł-
nierza i czapeczki.
Osobliwe nowo-
ści w garniturach
futrzanycy dla
dzieci (czapeczka,
kołnierzyk i za-
rękawek). Kalo-
sze rosyjskie i a-
nawiańskie jakoteż kalosze od śnie-
gu Osobny oddział dla materji je-
wabnych i lekkich gazowych na su-
knio balowe, Crep de Chine, wachla-
rze i rękawiczki balowe. E tré de
ball, kwiaty, pióra i stroiki, fichus,
jaboty, rączki balowe, kapiszony
do teatru, bluzki jedwabne, flanelowe
i wełniane, wstążki itd. Obstalunki
proszę wprost do Magazynu au Lou-
vre we Lwowie adresować.

Ekstrakt orzechowy Firmavesi'ego
w Rzymie. Sok czysto roślinny i
zupełnie nieszkodliwy, koloru zie-
lonego przeciw
SIWIZNIE
zabarwia szybko, trwałe i natu-
ralnie na wszystkie odcienia. Cena
zł. 1-50. Skład dla Galicji w perfu-
mezzji FAUSTA Lwów Sykstuska 2

Za wiadziām uprzejmie PT. Publiczność, że obok mojej
licznie łaskawemi względami zaszczyconej

DRUKARNI

w Stanisławowie ul. Belwederska 1. 5.

otworzyłem

ZAKŁAD LITOGRAFICZNY

w którym wykonywane będą artystycznie wszelkiego rodzaju za-
mówienia, triancwicze: portrety mapy, ilustracje, plany, nuty, dy-
plomy, powinszczenia, ogłoszenia, zaproszenia, etykiety, bilety,
wskiego rodzaju autografje itp.

Tak drukarnia, jakoteż litografia zsojatrzone są w udosko-
nalone maszyny pospieszne i potrzebne przyrządy wedle wymo-
gów nowoczesnych, oraz w udolnioną siły roboczej i artystycznej
wielkie więc zlecenia w zakresie drukarskim i litograficznym
złatwiane będą ku ogólnemu zadowoleniu.

Polecając przedsiębiorstwa moje łaskawym względem PT. Pu-
bliczności kreślię się

z poważaniem

Stanisław Chowaniec.

Herbata z Brodów!



Poleca od dawien dawna ze swej dobroci i
zaśachu znana, prawdziwa
HERBATE ROSYJSKA

W. ADAMOWICZA w Brodach

funt wysiewek z najlep. herb. kwiat. zł. 1-20
funt herbaty familijnej bardzo dobrej zł. 1-40
funt cesarskiej Inperial oryg. opak. zł. 3-50
funt Melange de Moskau najlepszej zł. 2-50
Kawa zwana »Siriusz« franko 5 kilo zł. 9-50

Herbata z Brodów!

FABRYKA MASZYN

T. BREDTA w Ottynie



(stacja między Stanisławowem a Kołomy-
rzy samym dworcem kolei, poleca w
odlewnię żelaza i bronzu, prac-
ownię mechaniczną, kotłarnię i ku-
źnię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza
i bronzu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje
nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe
czkownie, fabryki orodźdy itp. Wyrabia
wielkie aparaty z blachy kotłarskiej
oraz kutekawkę fasonowe różny
miarów.

FLASZKI

na wino, piwo, koniak, likie-
ry i inne płyny
znanego wyrobu **Siemensa**

poleca po cenach fabrycznych

Skład fabryczny akcyjnego Towarz. dla prze-
myśle szkła przedt. Fryder. Siemens

(Aktiengesellschaft für Glasindustrie vorm. Friedr. Siemens)

ADOLF LINDENBERGER we Lwowie.

Magazyn i biuro w gmachu hotelu Imperial.

Wielki krach!

New-York i Londyn nie szczędzili też europejskiego kony-
nentu i wielka fabryka towarów ze srebra została zmuszona
sprzedać cały zapas za drobną cenę roboty. Jestem upoważniony
wykonać to polecenie. Posyłam dlatego każdemu następujące
przedmioty tylko za złr. 6-60:

- 6 sztuk najlepszych noży stołowych z prawdz. ang. klingi
- 6 sztuk ameryk. patent. widelców srebrnych z 1 sztuki
- 6 sztuk ameryk. patent. łyżek srebrnych
- 12 sztuk ameryk. patent. łyżeczek srebrnych
- 1 ameryk. patent. chochla srebrna
- 1 ameryk. patent. chochelka do mleka srebrna
- 2 sztuki ameryk. patent. kubków srebrnych do jaj
- 6 sztuk angielskich tacek Victoria
- 2 sztuki efektownych lichtarzy stołowych
- 1 sztuka sítko do herbaty
- 1 sztuka rozpylacz do cukru

44 sztuk razem tylko złr. 6-60.

Wszystkie powyższe sztuki (44) kosztowały dawniej 40 złr.
teraz można je nabyć za najniższą cenę złr. 6-60. Amerykański
patent srebra jest białym metalem, zachowującym srebrną barwę
przez 25 lat, za co się rzyzy. Najlepszym dowodem, że ogłoszenie
nie polega

na oszukaństwie,
zobowiązuję się publicznie, każdemu odesłać pieniądze, komu się
towar nie podoba, dlatego nikt nie powinien zaniebierać o nabyciu
nabycia wspaniałego garnituru, nadającego się szczególnie
wspaniały podarunek ślubny

jakoteż dla każdego lepszego domu.
Do nabycia tylko u

A. HIRSCHBERG'A

główniej agencji zjednoczonych amerykańskich fabryk towarów
z patentowanego srebra.

Wiedeń, II., Rembrandtstrasse 19. Telefon 714.

Wysyłka na prowincję za pobraniem lub gotówką.
Proszek do czyszczenia 10 ct.

Prawdziwe tylko z uboczną marką ochronną. (Metal w drzewie)
Wyciąg z listów uznania:

Texing, Goina Austria 21. lutego 1893.
Przypadkiem widziałem u J. O. hr. Wurmbraunda Pański
garnitur i przekonatem się o piękności i taniości itd.

Zadowolony z posyłki nadzwyczajnie, która przewyż-
szyła me oczekiwania. **Józef Forst, proboszcz.**
Kapitan Cz..... komendant placu.



Zegarek „Savnette”

(3 koperty) do nieodróżnienia od
prawdziwie złotego
zegarka, dokładnie uregu-
lowany, z roczną rzetelną gwa-
rancją za dobry chód

8 złr.

Ten sam zegarek otwarty złr. 6.
Mój bogaty ilustrowany cennik to-
warów ze złota i srebra zegarków,
specjalnych towarów wiedeńskich i
nowości wysyłam gratis i franco
każdemu.

SKŁAD TOWARÓW
JUL. BIENENSTOCK
Wiedeń, II., Ob. Donaustr. 89.

Tylko złr. 4-60

palto zimowe z loden

z mocnego, grubego loden, pr-
wie nie do zniszczenia, z grubą
el płą podszewką, według naj-
nowszej mody, mocno i dobrze
zrobiony z kołnierzem do wykla-
cania i ogrzewaczami rąk, w ko-
łnierzu: białym i szarym, je-
dnobarwnym. Palta te są zadzi-
wiająco tanie, sprzedają się w wiel-
kiej ilości, a nikt nie powinien
zaniedbać zamówienia. Za miarę
należy podać obwód w piersiach
i długość ramion. Sprzedaje się
też kilka tysięcy par zimowych
spodni męskich grubych, mocnych,
ciepłych, dobrze zrobionych, po-
kolosalnie niskiej cenie tylko 2-40
zł. za parę. Wysyła za pobraniem.

Adres: Apfel, Magazyn sukien,
Wiedeń, I., Fleischmarkt 12/kl.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akc. BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszelkiego rodzaju papiery i monety
po kursie dziennym najdokładniej-
szym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2 % listy hipoteczne
- 5 % listy hipoteczne premiovane
- 5 % „ bez premji
- 4 % listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 % „ Banku krajowego
- 4 1/2 % pożyczkę krajową galicyjską
- 4 % pożyczkę kraj. gal. koronową
- 4 % pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 % „ „ bukowina
- 4 1/2 % pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 % „ propinacyjną węgierską
- 4 % węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie
i węgierskie Kantor wymiany Banku hipotecznego
zawsze kupuje i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od
P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a
już płatne miejscowe papiery wartościowe, tr-
dzień zapadłe kupony za gotówkę, bez
wielkiego potrącenia, zaś zamiejscowe,
jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza no-
wych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam
ponosi.

Zadna zabawka

żadne oszukaństwo, tylko czysta, święta prawda!

Tylko złr. 3-50.

Zegarek kieszonkowy, remontoir

pod gwarancją znakomicie i dokładnie idący, ze skazówką sekundową,
w doskonałej, polerowanej, świeżą kopercie niklowej, zastępujący każdy
bany srebrny lub złoty zegarek.

Każdy, zamawiający taki zegarek otrzyma z zegarkiem
następujące przedmioty daremnie

piękny lancuszet, artyst. wisior, i różnymi kamyczkami wysadzany
pierścionek, i parę pięknych kuleczek, i piękny nożyk z wykwintnym
Niechaj nikt nie wątpi, gdyż powtarzam, że to nie jest za-
bawka, żadnem oszustwem tylko najczystsza, najświętsza prawda
zwracam każdemu pieniądze, kto tym zegarkiem jest niezadowolony. Na-
leży się spieszyć z zamówieniem tego znakomitego zegarka, póki mały
zapas starszy. Wysyła za pobraniem pocztowym.

Apfel z Casachen-Haus-Verandung, Wiedeń, Stadt, Wolfengasse 11K

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Kot biały Angorowy skradziony, kłoby wiedział gdzie jest proszę taskawie do handlu Wojciechowskiego donieść ul. Akademicka. 541

Wyborną ze świeżego zbioru herbatę Chińsko-rosyjską. Angielskie Ciasta do herbaty i znakomity rum Bramski poleca Handel delikatesów Wojciechowskiego Chorążyczyna i Akademicka.

Hotel Garni pod "TRZEMA KORONAMI" 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widnie, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej na dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najszaraniejsza 977

Rum chinowy.
Jest to wypróbowany i pewny środek na porost włosów. Łysiny, nawet zadawnione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosiem; mały flakon 50 ct. i 1 złr. Laboratorium chemiczne **Adolfa Pokornego**, magistra farmacji, Lwów, Wałowa 15.

Fortepiany i pianina w większej ilości z doborowych fabryk trzy mały skład fortepianów **Maryi Marek** Rynek 1. 9. Wielki wybór pożyczkowych instrumentów. 528

Subjekt poszukuje umieszczenia w handlu towarów bławatnych lub drobiazgowych. Adresować proszę A. S. post. rest. Czerniowiec.

Brylanty tak nowe, jakoteż okazjonalne, oraz perły prawdziwe zawsze do nabycia w Magazynie **Juljana Dąbrowskiego**, Lwów Halicka.

Fortepianów, pianin, cyter najtańszy skład, wypożyczalnia **Zulińskiego** 6, parter **Kalinowski**. 545

Starszy Mag. Farm. poszukuje dzierżawy większej apteki. Zgłoszenia J. A. apteka Zabłotów. 451

Dom o ogrodem zaraz do wynajęcia **Kochanowskiego** 86. 506

35 flaszka wina węgierskiego albo austriackiego, bardzo dobrego poleca handel **Jana Bodnara** Lwów Akademicka 20.

Uczeń aptekarski z kilkumiesięczną praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod "Pharmaceuta" post. rest. Lwów. 540

Cukiernia do sprzedania w jednym z miast prowincjonalnych elegancko urządzone i rentowna; pierwszeństwo mają panowie fachowi cena 2000 zł. dzierżawa 300 złr. Wywiadowe **Cezara Bilewicza** plac **Bernardyński** 1. 15. Lwów. 436

Do sprzedania, bufet kawiarniany, stoły, stoliki marmurowe i bilard karambolowy. Wiadomość w hotelu **Imperial** w restauracji. 535

Objady i kolacje domowe wyborne na masle poleca się, oraz przyjmują zamówienia na wystawne i wykwintne objady i kolacje na wieczór prywatnych. Ul. Akademicka 25. parter na lewo. 537

Osobiste porozumiewanie się Wych szubodawców ze sługami na 9 rano do 3 popołudniu w biurze **Swiderskiego** w Tarnowie.

27 kr. flaszka dobrego białego lub czerwonego naturalnego wina w handlu korzennym, win i delikatesów **Roberta Preyera** Lwów, ulica Zielona 1. 4.

Wyszedł u mnie najnowszy cennik z ogólną informacją, dotyczącą sposobu obejścia, przechowania i ządanie wysłać gratis **Adolf Singer** Lwów, Sykstuska 17. właściciel wyjątkowego składu herbat.

Robert Preyer Lwów Zielona 1. 4. handel towarów korzennych delikatesów i win, połączone z pokojami do śniadań. Przekąski zimne i gorące zdrowe, smaczne i tanie, kuchnia wzorowo urządzona. Abonament na objady i kolacje. Ul. Zielona 1. 4.

Szelki bez klamer i sprzączek nie niszczą bielizny i nie gniją; należki i elastyczne najnowszy wyrobce parowej stolarskiej **Braci Wczelak** S. Szydłowski (róg Hetmańskiej).

Sławne drożdże Mautnera i Syna we Wiedniu, **Balfabanówka**, jedyny zdrowy i silny, kieliszek wódki poleca **Karol Balfaban** we Lwowie.

CERATY
Obicia powozowe
kapy, portjery,
dywany i chodniki
poleca najtaniej
ST. WYSZYŃSKA
Lwów, Kopernika 16.

Wszelkie wyroby młynarskie zaoprowadziłem dla wygody Szanownych odbiorców w moim handlu towarów korzennych przy ul. **Batorego** 1. 2. we Lwowie. Z wysokim szacunkiem **Leonard Solecki**.

Dwoch uczniów z ukończoną 4 kł normalną poszukuje zakład inroligatorski **Klemensa Fedunia** ul. Akademicka 1. 8.

Szanownej Publiczności przyjeżdżającej do Lwowa poleca się **Mleczarnia "wzorowa"** kuchnia przy placu **Bernardyńskim** 1. 10. naprzeciw hotelu **Krakowskiego** i **Metropole**. Kawa najlepsza, potrawy smaczne, wybór wielki, kuchnia bez przerwy dzień cały ceny najniższe. Z poważaniem **K. Netuschill**. 65

Dra Jasłowskiego
PORADNIK
dla kszycich,
Drugie, ciekawe prze-
robienie i uzupełnienie
Cena 1 złr.

Maszynista drukarski posiadający jak najchłubniejsze świadectwa, poszukuje kondycji. Wiadomość we Lwowie w **Ognisku** ul. **Piekarska** 7.

Lampy błyskawiczne **Siemensona** są tania do sprzedania. Wiadomość w **Kurjerze**. 526

Fotograf. Asystent retuszer poszukuje posady. Wiadomość **Adm. Kurjera** Lwowskiego. "Martycz" 525

Są do zbycia różne przedmioty dla p. **Porucznika** od c. i. k. artylerzysty, mianowicie: Czako, czapka, wafenroki, spodnie i wiele innych przedmiotów. Oglądać można ulica **Szumlańskiego** 1. 3. 527

50 litr mleka świeżego codziennie poszukuje mleczarnia. **Grodeckie** 35. 505

Arytony, Manopany, Herophony, Wiktorya Ltd. przerabia specjalnie na dubeltowe smyczkowe tony, jakoteż przyjmuje do naprawy wszelkie muzyczne instrumenta i harmoniki. Rynek 1. 8. A. Gonia. 508

Łyżwy do ostrzenia czyszczenia i niklowania przyjmuje **Jan Lauruk** nożownik ul. **Boimów** 1. 3. obok handlu **Wgo Henryka Müllera**.

Karéta na 3 osoby, z fabryki **Lehnera**, mało używana jest do sprzedania. Zgłoszenia do Zarządu **dobr. Umieszcza** op. **Tarnowiec** pod **Jassem**. 394

ŁYŻWY
po cenach niższych tylko w handlu
STANISŁAWA KÖHLERA
ul. **Batorego** 1. 28. we Lwowie.
para zł. 1.30
Doskonałe Halifax "niklowane" 2.70
" " "polerowane" 3.25
z szerokimi nożami " 3.25
Doskonałe **Jackes Haines** " 5.25
niklowane z Gracu. " 5.25
bez różnicy w cenie damskie lub męskie.
Zamówienia z prowincji, uprasza się z miarą w centymetrach od końca obcasa do końca podeszwy (nosów). **Rzemyków** para 30 ct.

Do sprzedania dom z ogrodem mający 6 pomieszczeń blisko stacji kolejowej za rogatką **Gródecką** 1. 95. Cena 2500. zł. Wiadomość na miejscu. 477

Ślusarz z egzaminem na palacza i dozorcę maszyny parowej znajduje netychmiast umieszczenie w fabryce parowej stolarskiej **Braci Wczelak** 583

KASY OGNIOTRWAŁE
c. k. uprzyw. fabryki sprzedają najtaniej
SZYMON DEGEN
Lwów, Jagiellońska 13.

Lekarz-dentysta **Marjan Lisowski** zawiadamia swoich P. T. pacjentów wobec rozszerzanych pogłosek że praktyki nie zaniechał i ordynuje jak dotychczas przy placu **Trybunalskim** liczba 1. 289

Największy wybór fortepianów jak zawsze w Składzie **J. Ballo Musil** we Lwowie przy ul. **Karola Ludwika** 7. I. piętro. 76

Sprzedam kostium, suknie zimowe męskie uniform pichoty. rząd na konia **Chorążyczyna** 11. drzwi 6. 521

Ważne da Pań!
Po cenach umiarkowanych na krąg miarę sprzedaje się formy na stanki, płaski, paleocici, szlafoki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na ządanie do fastygowania i wypróbowania pod gwarancją najściślejszej dokładności.
Tylko za 10 złr. w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego
Eugenia Wękerówna
Lwów, ul. **Sykstuska** 1. 2i. II. piętro obok starej poczty.

Fortepian Streichera do sprzedania. Fortepiany i pianina poleca najtaniej **Karol Marecki** **Batorego** 28. (naprzeciw gimn. **Franc. Józefa**). 432

Do sprzedania lub wydzierżawienia handel masarski wraz z pokojem do śniadań, urządzenie sklepowe warstatawe, roczny targ 18.000 zł. w pierwszorzędnym mieście pryncypalnem, firma stara, wyrobiona od lat 28. Bliższe informacje pod **B. C. 12 adm Kurjera** lwowskiego.

Pochodnie naftowe po złr. 2-50 poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac **Kapitulny** 1. (naprzeciw **Katedry**).

Agent do rozwoju chleba **Krakowskiego** poszukuje handel **Staudachera** plac **Bernardyński** 17. 584

Fortepiany i pianina z najlepszych fabryk po cenach umiarkowanych poleca **Kl. Markiewiczowa** Lwów ul. **Teatralna** 1. 8. II. p. Tamże wypożyczalnia i wymiana przegranych instrumentów. 979

Realność pod Stryjem składająca się z budynku mieszkalnego, ogrodu owocowego i warzywnego jest do sprzedania. Stacja kolejji i poczta w miejscu. Bliższa wiadomość w **Narodnej Torhowni** w **Stryju**. 561

Apteka w **Chyrowie** poszukuje asystenta lub magistra farmacji ale tylko religii rzymsko katol. 562

Futro damskie mało używane bardzo tania do sprzedania. Skład futer **Szarkiewicz** **Batorego** 4. 660

Młoda osoba poszukuje pokoju przy poważnej rodzinie w śródmieściu. Zgłoszenia do adm. 549

Ukończony gimnazjalista poszukuje lekcji w domu prywatnym **Adres** mój: **E. S. post. rest.** 549

Paryżanka dobrze polecona udziela lekcji, francuskiego, angielskiego i muzyki. Zgłoszenia do adm. pod **C. C.** 557

3 Futra podróżne, bundy, oberoki, lankastrówki i różna garderoba, tania do nabycia. Zakład **Jaszczyszyna** w teatrze. 550

Poszukuje się maszyny do szycia nożna, **Singera**. Zgłoszenia przyjmujmie adm. **Kurjera** Lwowskiego. 551

Samoistna kasjerka z kaucją 500 zł. zaraz potrzebna. Zgłoszenia pod **Aleksander** 12^a Lwów post. rest. 553

Mężczyzna wolny potrzebny zaraz jako **woźny, inkasent** z kaucją do 300 zł. Podać adres: **Eureka** Lwów, post. rest. 554

Poszukuję do prowadzenia domu wdowy po urzędniku w średnim wieku, mającą pensję. Porozumienie listownie **B. L. post. rest. Przemysli.** 547

Sprzedam 2 biura duże **Zyczakowska** 15. 555

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

5 pokoi z przynależnościami na I. piętrze **Zielona** 5. zaraz. 375

Kilka pomieszczeń po 4 pokoje z przynależnościami po 36 złr. **Boezna Piekarska** 1. 27. na gruntach **Hillicha**, 443

2 pokoje, z kuchnią 22 zł. Sklepik od frontu 10 zł. **Zybliekiewicza** 37

1, 2, 3, pokoje z przynależnościami, parter i III. piętro. **Kraszewskiego** 25. 502

7 pokoi I. piętro, **Wałowa** 31. 504

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, nyzą i werandą. **Plac św. Jura** Nr. 7 lub przy ul. **Lipowej** 14. 12

0 ssolińskich 11, dwa magazyny do wynajęcia. 515

2 pokoje elegancko umeblowane. Salon i sypialny, **Jagiellońska** 20. II. piętro. 524

3 lub 4 pokoje z przynależnościami zaraz ul. **Szumlańskich** 11. 522

Zaraz do najęcia 1 lub 2 pokoje z kuchnią, kawalerskie pokoje, także lokal na szynk i **Graizlernię**. ul. **św. Teresy** Nr. 30. I. piętr o. 533

Przy ul. Czarnieckiego pod 1. 22 obok **Karmelitów** w inteligentnym domu, przyjmuje się **Pańów** na wikt i pomieszkanie. Bliższa wiadomość u dozorczy domu. 541

Pokój frontowy bardzo ciepły z meblami i obsługą. **Arsenalska** 6. II. piętro. 553

4 pokoje, przedpokój, kuchnia **Chorążyczyna** 21. zaraz. 552

Przebudowanie, różne pomieszkania. Lokal na warsztat. **Zyczakowska** 15 556

2 pokoje wielkie i kuchnia na I. piętrze zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość ul. **Halicka** liczba 7. w handlu. 546

XXXXXXXXXXXX
OZDOBY
na **Boże drzewko**

poleca wszelkiego rodzaju i w wielkim wyborze

ozdobne pieczywka
na **Boże drzewko** jakoto: czekoladki zwykle i nazdiewane, arabeski, lityry itp. Dla odsprzedających znaczne ustępstwa. Na ządanie wysłać skrzyneczki zawierające 120 sztuk za 1 złr. z aniołkiem 15 ct. drożej. Opakowanie darmo. Cała skrzynka prześlanych figur 2 złr.

Anton Tesarz
cukiernik
Berno, Bäckergasse 74.

XXXXXXXXXXXX

HOTEL VICTORIA
pierwszorzędnny
(dawniej **Langa**)
LWÓW
zupełnie przeistoczony i urządzony na wzór pierwszorzędnnych Hoteli europejskich i znakomita restauracja
J. Voise.

!W ogromny!
zapas win

w najprawdziwszych i najlepszych gatunkach z pierwszorzędnnych firm światowych bezpośrednio sprowadzane węgierskich, austriackich, dalmatyńskich, reńskich, francuskich, włoskich i hiszpańskich zaopatrzyl swe piwnice i sprzedaje po cenach niższych, przy większym odbiorze naraz stosowny rabat.
Bezkami od 100 litr począwszy wysłać wprost z mych składów piwnicznych (transito) z **Węgier** i **Döblingu** obok **Wiednia**. Dla kościołów i klasztorów poleca szczególnie **Wino mszalne** bardzo tania.

Jan Baczyński
LWÓW
ulica **Academicka** liczba 3.

Handel towarów kolonialnych, owoców, łakoci, wódek, likierów i delikatesów, główny skład win naturalnych i specjalnej wódki zdrowia **"Teściowej"**.



Orygin. prof. dra Jäger wroby po cenach fabrycznych z najlepszej wlny, zalecane dla osób wężego zdrowia, tawo się przebiegających

Koszule
Kaftaniki
Kalesony i majtki
Skarpetki i ponochochy
Ogrzewacze na żoładek
Kamasze
Ponochochy myśliwskie ze stopami i bez,
Kamizelki męskie włóczkowe z rękawami,
Stanki włóczkowe do noszenia po sukni, z rękawami i bez,
Spodnice włóczkowe poleca
handel płócien i bielizny
JANA RIEDLA
we Lwowie.

Pracownia sukien damskich
i ubiorów dla dzieci
M. z Będkowskich Huget
we Lwowie

ul. **Każmierzowska** 1. 51. I. piętro (vis a vis szkoły **św. Anny**)
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa damskiego wchodzące i wykonuje według najnowszej mody.
Zlecenia z prowincji uskutecznia się w jak najkrótszym czasie.

„BALLABANÓWKA“

12-letnia prawdziwa żytnia wódka bez cukru i bez mydła.
Ino szereg lat wpływa na dobroć i gładkość wódki,
z czego wyrabia się naturalna pewna słodczy żyta, jak
przy starym winie aroma.
1-litrową butelkę za 90 ct.
poleca
KAROL BALLABAN we Lwowie.
Łaskawe zamówienia z prowincji wysyłam odwrotną pocztą.

„The Gresham“

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE
w Londynie.

Filja dla Austrii:
Wiedeń
I. Giselstrasse I.
w własnym domu.

Filja dla Węgier:
Budapeszt
plac Franciszka Józefa 5. i 6.
w własnym domu.

Aktywa Tow. dnia 1. grudnia 1892 franków 125,305.151. Roczne dochody w premiach i procentach 31. grudnia 1892 frk. 22,840.056 Wpłaty zabezpieczenia i rentowe udziały za wykupna itd. od czasu istnienia Tow. (1848) 271,905.620 fr. W ostatnim 18-miesięcznym okresie podano nowych wniosków na franków 125,732.050, tak, że ogólna suma od czasu istnienia stowarz. postawionych wniosków wynosi 1.853,916.605 franków. Prospekta i taryfy, na podstawie których Towarzystwo policę wystawia, jak i formularze wniosków wydają pp. ajenci w wszystkich większych miastach austro-węgierskiej monarchji i przez filje dla Austrii i Węgier.

WE LWOWIE:

Dom bankowy Goldstern i Löwenherz.

BOGATY WYBÓR!

Świeży transport
wyrobów z drzewa i terrakotty
jako to:

kaset, szkatulek, talerzy, wachlarzy, ramek na fotografie, etuis na cygara, wizytówki, portmonetki, szkatulki na cygara i fotografie, deszczniki, palety, dalej wazony, żardynierki, talerze w różnych stylach, podstawki, popielniczki, serwisy do palenia, zapalniczki i t. p. — jako też

wszelkie gatunki farb
jako to: — akwarelowych, gouache, olejnych, metalowych maljowych w szkatulkach, wraz z wszelkimi przybarami, pędzlami również i pojedynczo — poleca

ALOJZY HÜBNER, Lwów, Rynek 38.

NAFTE

bezpieczeństwa

gwarantuję za jej najlepszą jakość i ustawą przepisana niezapalność, wysyłam na prowincję **we wtorki i soboty** za przeliczeniem do każdej stacji kolejowej. Sprzedaję kupaującym naftę **gatem** bezczkami zawartości około 180 litrów **po znacznie niższej cenie.**

Cenników dostarczam na żądanie.

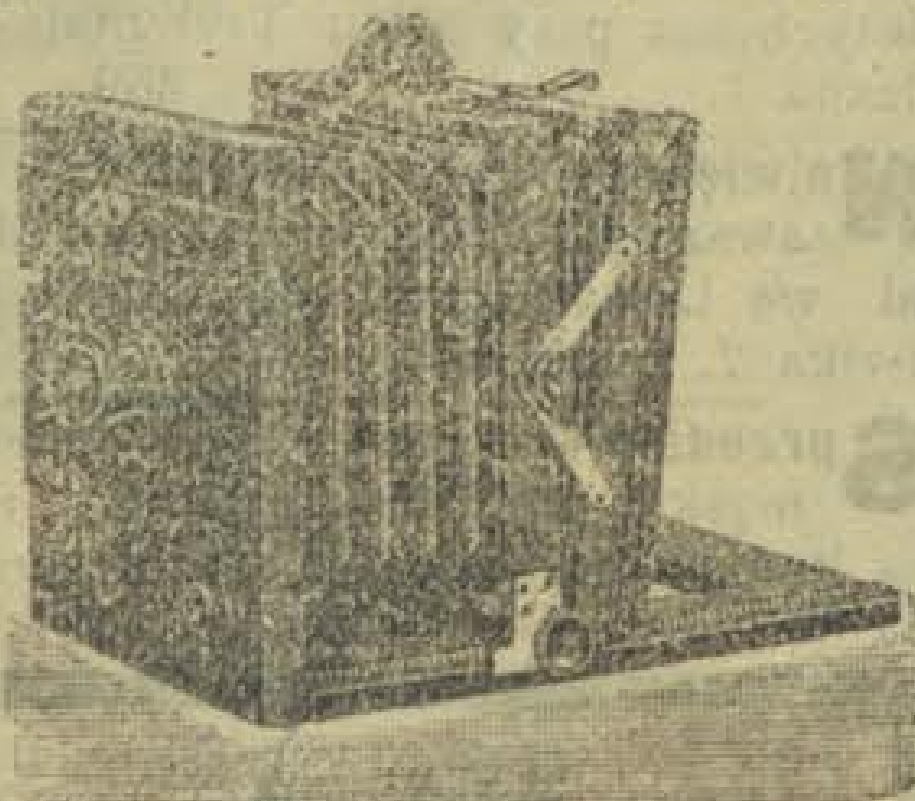
PIOTR MIACZYŃSKI

właściciel składow nafty niezapalnej we Lwowie, Sykatuska 47.

Na podarunki dla młodzieży!

WIKTOR BERGER

gener. zastępstwo ang. welocype dów i skład fabryczny wszelkich potrzeb do fotografii
Lwów ulica Akademicka 8.
poleca
APARATY FOTOGRAFICZNE
po zł. 4-50, 6, 7-20, 15, 40 i wyżej



Uwaga. Do każdego aparatu daje się dokładny opis i objaśnienie nie tak, że każde dziecko nawet z łatwością bez nauki fotografować może. — Cenniki fotograficzne, jakoteż welocypedów, sioł i kocy na konie gratis i franco.

PRAWDZIWEJ

MASY FRANCUSKIEJ

jedyny skład tylko u

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek 38.

Wszelkie inne fabrykaty są naśladownictwem.

Na Gwiazdkę!

Samowary rosyjskie

w wielkim wyborze poleca firma
ROTHBERG i SCHWARZWALD
handel towarów żelaznych
ulica Kaźmierzowska liczba 5.
Ceny bez konkurencji.

Liche tutki psują tytoni i zdrowie

Senzac tutki niekl-jone
„SANITAS“
z wałą higien. Dr. Bruns
w każdym munsztuku, są
wyrobem uznanym przez
pałacowych za najlepszy.
1000 tutek „Sanitas“ w
eleg. pudełku zł. 1-80.
Zlecenia nad 3000 tutek wysła
franco odwrotną pocztą.
Skład komisowy franc. tutek „Sanitas“
Lwów, plac Kapitulny I. 3

Proszę żądać wyraźnie tutek Sanitas

WYSPRZEDAŻ TOWARÓW ZIMOWYCH

na suknie damskie
jakote: szewioty angielskie,
flanetki francuskie, materje
do okrycia futer, barebany,
chustki włóczkowe, chustki
himalaya

Magazyn nowości pod firmą
Karol Matlas
przedtem **WILHELM SYDOR**
Lwów plac M rjacki 4.

XXXXXXXXXXXX

Praktyczne przepisy

Pieczenia ciast świątecznych

WYDANIE PIĄTE

przez

FLORENTYNĘ i WANĘ

obejmuje:

Na jnowsze wypróbowane przepisy n
Si rucle maślane, parzone i tp., na Ba
by i Babli—Kołacze—Bułki—Koła
czyki i Buleczki.

Niezrównane Płacki jak: daktelowy,
turzański, angielski Płacek z masy
jabłek. Niezrównany Płacek Orze
chowu zupełnie w inny sposóbrebiony
jak po cukierniach i przewyższający
wszystkie dobrocią.

Wyborne Mazurki jak: z bakalji, migda
łowe w zimnej wodzie, cukierkowe
tp. Lukry—Maringi—Pierniki—Zefiry
owocowe i tp. — Doskonały chleb
wiejski pytlowany.

Cena 50 cnt.

Po przestaniu przek. poczt. 56 cnt. uskutecznia przesyłkę franco.

Drukarnia W. Manieckiego
LWÓW, KOPERNIKA 7.

Za 6-50

dostać można dobry



Aparat fotograficzny

tylko w pierwszym i głównym składzie aparatów i przyborów fotograficznych

Hamel i Feigl

Lwów, Kopernika 11.

Wyłączna sprzedaż i zastępstwo
Lumiere'a, Westendorpa, Germaina
Moira oraz papieru celuidinowego
Dra Kurtza, Ciemnicia w domu, gratis.
Zamówienia na prowincję skutecznia się odwrotnie.

Podarki na Boże drzewko

ARTUR KOŚCICKI

Lwów ul. Ossolińskich I. 11.

Filja ul. 3-go Maja I. 2.

Komisowe składy

towarów tylko najlepszej jakości

Kawa pod godem „Syrwac”

1/2 klg. najprzedniejszej 1-20

Herbaty rosyjskie i chińskie

2 zhr. do 6 zhr. Kakao

derskie 1/10 klg. 30 ct. i wyżej

zhr. 1-90. Czekolady

szwajc. 1/4 klg. 40 ct. i wyżej

Czekoladki 1 i 3 ct. Koniki

wyborne od zł. 2 do zł. 3-75

Szampań franc. 5zł. Rum

Vanilji lasezka 15 i 20 ct.

Fabryka kapeluszy i cylindrów pod firmą

ANTONI KAFKA

przedt. (A. Koželouzek)

we Lwowie, Rynek 29.



od strony OO. Jezuitów Teatralna 12. przechodnią kamienica An
drolego — poleca na sezon zimowy

KAPELUSZE i CYLINDRY

własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po naj
niższych cenach, jakoteż kapelusze i cylindry z fabryk Habiga i
Piessa w Wiedniu, w wielkim wyborze kapelusze we wszelkich
ko brach po 6 zhr., zaś cylindry całkiem lekkie po 9 zhr. Takie
kapelusze nieprzemakalne t. z. »Loden« z fabryki Ant. Pichlera
w Gracu. Chapeau Claque atłasowe i rypsowe w wielkim wyborze.
Poleca też obuwie filcowe własnego wyrobu nieprzemakalne dam
skie, męskie i dziecinne oraz buty do polowania i podróży w wiel
kim wyborze. Przyjmuję kapelusze i cylindry do prania, prasowa
nia i odnawiania. — Cenniki na żądanie gratis i franco.

G. NEIDLINGER

dostawca nadworny.

Oryginalne Singera maszyny do szycia są wzorowe co do konstrukcji, najłżejsze w używaniu, mają najładniejszy ścieg, szyją z największą dokładnością na każdej materji i każdą nitką i zaopatrzone są w najlepsze aparaty, niedosięgnięte w działalności i trwałości, są one największymi maszynami do szycia

do użytku familijnego i celów przemysłowych

Najnowszy wynalazek Spółki Singera wysokoramienna

Vibrating Shuttle maszyna do szycia

okazał się znowu jak wszystkie wyroby tej spółki znakomitym postępem. Odznaczając się zarówno pojedynnością jakoteż ozdobną formą jest oryginalna Singera maszyna do szycia najcenniejszym narzędziem w gospodarstwie.

Lwów, Rynek I. 9.

Filja: Czerniowce ulica Pańska liczba 13.